Nr 105. Dnia 15 Maja 1872 r. — Środa. Dnia 3 (15) Maja 1872 r.

Prenumerata „Kur. War." wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20 miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5. Redakcja otwarta od 11-ej rana do 2 po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DRUGI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rs. 8. (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 1 kop. 80). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie. Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś-tej Zofji z 3-ma córkami.
Czwartek: ŚŚ. Jana Nepom. M. i Ubalda.
Piątek: ŚŚ. Paschalisa i Weroniki.
Sobota: ŚŚ. Eryka Kr. i Wenantego M.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 8
Zachód „ „ 7 „ 45.

Długość dnia godzin 15 minut 37
Przybyło „ „ 8 „ 7

Adres Redakcji „Kurjera Warsz": PLAC TEATRALNY Nr. 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ

Niedziela: *Zesłanie Ducha S-go*, Ś. Piotra
Poniedziałek: *Świąteczny*. S. Bernarda S.
Wtorek: Ś. Donata
Środa: Ś. Julji P. M.

— Wczoraj, w kościele Śgo Franciszka, przy ulicy Zakroczymskiej, odprawioną została piąta z rzędu Nowenna do Śgo Antoniego.— Summę celebrował JX. Kanonik Wakulewicz, w czasie której słowo Boże głosił JX. Walichnowski.—Na chórze amatorowie odśpiewali mszę Krogulskiego; na Offertorium modlitwę Belfiensa; na Benedictus: wyjątek ze Stabat Mater Rossiniego; *Cujus anima*, odśpiewał pan Rosłoński.

— Jutro przypada uroczystość Ś go Jana Nepomucena patrona dobrej sławy.

Pojutrze uroczystość Ś tej Weroniki.

W sobotę uroczystość Ś-go Feliksa, kapucyna, szczególniejszego patrona chorych dziatek.

Wszystkie te trzy uroczystości obchodzone bywają kolejno Nabożeństwem odpustowem w kościele parafjalnym Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, połączone w jedną wielką uroczystość 40-to godzinną, która rozpocząwszy się jutro z rana wystawieniem N. Sakramentu, zakończoną zostanie w sobotę wieczorem, w którym to dniu Nabożeństwo poświęcone będzie wyłącznie na cześć Ś-go Feliksa; w tym też dniu odbywać się będzie przed ołtarzem uroczystującego Patrona, błogosławienie dziatek, zwykle przez Matki lub Opiekunki licznie sprowadzanych i przynoszonych do tej Świątyni Pańskiej.

— *Rozporządzenie Ministra spraw wewnętrznych, z dnia 28 kwietnia 1872 roku.*

Zważywszy:

1) że w artykule pod tytułem: „Listy z Paryża", zamieszczonym w Nrze 110 Gazety *Nowoje Wremia*, wypowiedziana jest jawna sympatja dla anti-religijnej propagandy i ruchów rewolucyjnych, na które anarchiści pokładają nadzieję dla urzeczywistnienia swych przestępnych zamiarów, i—

2) że Gazeta *Nowoje Wremja*, z powodu szkodliwego jej kierunku, uległa już zabronieniu sprzedaży pojedyńczych jej numerów, a następnie udzielone jej zostało pierwsze ostrzeżenie, po którem nie przestaje postępować uporczywie w tym kierunku—

Minister spraw wewnętrznych, na zasadzie punktu II Najwyższego Ukazu z 6go kwietnia 1865 r. i art. 29 rozdziału II Najwyżej zatwierdzonej tegoż dnia uchwały Rady Państwa i zgodnie z wnioskiem Głównego Zarządu do spraw prasowych, *postanowił*: udzielić *drugie* ostrzeżenie Gazecie *Nowoje Wremja*, w osobie wydawcy, Radcy dworu Teodora Ustriałowa i odpowiedzialnego redaktora, Radcy stanu Jana Suchomlina. (D. W.)

— Najjaśniejszy Pan. 16 kwietnia roku bieżącego, najmiłościwiej raczył udzielić, w wydziale dworskim, order św. równego apostołom księcia Włodzimierza 3-ej klassy, zawiadującemu warszawskiemi Cesarskiemi pałacami, szambelanowi, rzeczywistemu radcy stanu Muchanowowi. (D. W.)

R O Z K A Z

do Zarządu Cywilnego Królestwa Polskiego

w Warszawie, dnia 24 kwietnia (6 maja) 1872 roku

I. Przez postanowienia Namiestnika Królestwa.

W Kancelrrji Namiestnika.

Uwolniony od służby, na własne żądanie: zaliczony do kanceiarji, były p. o. Naczelnika Sekcji w byłej Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, Radca Kolegjalny Ludwik Wolski, od dnia 1 (13) marca r. b. z prawem noszenia wysłużonego munduru.

W Wydziale Kommisji Rządowej Sprawiedliwości.

Mianowani: Podprokurator przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa, Władysław Jabłoński— Urzędnikiem do szczególnych poruczeń Komisji Rządowej, w stopniu Sędziego 1-ej Instancji; Podprokurator przy Sądzie Kryminalnym w Płocku, Radca Honorowy Marjan Zglinicki— Sędzią Trybunału Cywilnego w Płocku; Właściciele dóbr Ciołkowko, Franciszek Rostkowski— Sędzią Sądu Pokoju w Płocku, Gzowa, Julian Szalla, i Sokołowa- Alfons Sommer - Sędziami Sądu Pokoju w Pułtusku; Duchnowa, Stanisław Dziechciński, i Małecic, Józef Dzimiński — Sędziami Sądu Pokoju na Przedmieściu Pradze.

Uwolnieni od służby. Na własne żądanie: Sędzia Trybunału Cywilnego w Płocku, Radca Honorowy Wincenty Charzewski i Urzędnik do szczególnych poruczeń Komisji Rządowej Sprawiedliwości w stopniu Sędziego 1-ej Instancji, Karol Naimski, obaj z prawem noszenia wysłużonego munduru.

Uwolniony od zajmowanego urzędu. Na własne żądanie, z powodu innego przeznaczenia; Sędzia Sądu Pokoju w Petrokowie. Józef Jeziorański.

W Komisji Emerytalnej.

Mianowany. Kontroler Sekcji II-ej Karol Ostrowski— Referentem Sekcji I-ej Komisji, licząc od dnia 1 (13 lutego roku bieżącego.

W Magistracie miasta Warszawy.

Uwolniony od służby, na własne żądanie: Radny Magistratu, Radca Stanu Luceński.

Namiestnik,
Jenerał-Feldmarszałek (podpisano) Hr. *Berg*.
Dyrektor Kancelarji Namiestnika,
Radca Tajny (pod.) *Czestilin*:
(D. W.)

— Z rosporządzenia inspektora szkół miasta Warszawy, uwolnieni zostali na własne żądanie: nauczyciel religji wyzuania ewangelickiego w szkołach Warszawskich: niedzielno-handlowej i ogólno-elementarnej przy kościele ewangelicko-augsburgskim, pastor Henryk Bartsch; p. o. nauczyciela języków Ruskiego i Polskiego w Warszawskiej szkole niedzielno-handlowej Artiur Sulimierski; nauczyciele szkół niedzielno-rzemieślniczych: dwu klassowej Nr. 6, będący zarazem dozorcą tej szkoły Noreusz Poznański, trzy klassowej Nr 10 Wojciech Michalski i cztero-klassowej Nr 12 Henryk Pusch. (D. W.)

—Q— Od wczoraj tedy, jako od dnia uroczstości Ś go Bonifacego rozpoczynają się doroczne wycieczki do wsi Czerniakowa pod Warszawą.

Osada ta, jedna z wydatniejszych malowniczem położeniem z osad okalających wiankiem gród Warsa i Ewy, założoną została w XIV wieku.

W r. 1502, jak świadczą współczesne dukumenta niejaki Hincza, sprzedał ją Mikołajowi Malinowskiemu człowiekowi, wielkiej zacności i bardzo bogatemu.

W r. 1683, uchwałą sejmową majętność Czerniaków ofiarowaną została Stanisławowi Herakljuszowi Lubomirskiemu (przeszła ona bowiem na skarb państwa wskutek testamentu w którym ją zapisał Zygmuntowi III Jędrzej z Zalesia).

Lubomirski był wielkim miłośnikiem nauki i sztuk i duszą patrzącą nieustannie w niebo. W r. 1691 zbudował on, w cieniu lip odwiecznych skromny kościół i cichy klasztor O. O. Bernadynów. Następnie udał się do Rzymu i otrzymał tam w darze od papieża Innocentego XI kości Ś go Bonifacego; relikwie wspomnione pomieszczone zzostały w ciemnej kapliczce pod wielkim ołtarzem kościoła.

W ośm lat po sprowadzeniu relikwii Lubomirski zakończył życie w Czerniakowie, kazawszy się pochować w sklepach kościoła w ogromnej marmurowej trumnie umieszczonej tam przez niego przy zakładaniu fundamentów. Na trumnie tej wyrytym jest następujący napis: *Hic jacet peccator hujus loci fundator* (Tu leży grzesznik, który ten kościół wystawił.

Odpustowe doroczne pielgrzymki warszawian do Czerniakowa rozpoczęły się w r. 1732.

Późniejszymi właścicielami wspomnionej majętności byli: August II, książęta Lubomirscy, Hr. Wiktor Ossoliński zmarły w r. 1860. Po nim zaś Czerniaków przeszedł na własność jedynej córki ś. p. Wiktora Hr. Wandy Potockiej.

Monografję Czerniakowa kreślili F. M. Sobieszczański K. Wł. Wojcicki a opiewał go rymami Kazimierz Brodziński ów Lamartin polski.

—Q— Trzeci akt Mazepy trajedji Słowackiego, powtórzonym został wczoraj na pożegnalny występ pani Modrzejewskiej. Dziś rano ulubiona artystka opuściła Warszawę.

Nie wielka ilość osób pośpieszyła wczoraj ponieść oklask pożegnania w duszne objęcia sali teatralnej. Jedna z najpiękniejszych melodyj wieszczego natchnienia, przebrzmiała w ciszy, posłyszana i odczuta zaledwie przez kilkanaście goretszych serc.

Widocznie fizyczne prawa ciepła pozostają w stosunku odwrotnym do zapałów ducha. W zimie lada nowa farsa przepełnia salę i uszczęśliwia kassę,— w lecie najszczytniejsze arcydzieła dźwięczą jak echa cmentarne, którym tylko smutne dusze przysłuchiwać się pragną.

Zresztą żegnająca na kilka miesięcy scenę naszą artystka grała... ale jak grała?! opisać się to nie da. Kto z wczorajszego przedstawienia nie wyniósł gwałtownego pragnienia, aby trajedję Słowackiego zobaczyć choćby raz jeszcze—, i głębokiego żalu do p. Modrzejewskiej, że ukazawszy się na chwilę w tej prześlicznej roli, znika z przed oczu łaknących wrażeń i zachwytów,— ten—śmiemy to twierdzić na pewnych psychologicznych podstawach, musi mieć serce twardsze od granitu.

„Napój miłosny" po Mazepie nikogo już naprawdę nie upoił. Słuchacze znajdowali nie bez słuszności, że w Maju nad stare opery, lepsze kwaśne mleko.

Wiadomości miejscowe.

= Dochód czysty z zabawy niedzielnej w parku prazkim na dochód szpitala na Pradze mniejszym się okazał aniżeli przypuszczaliśmy, wynosi bowiem około 370 rubli. Zdaje się, że dla podniesienia dochodu program następnej zabawy powinienby uledz pewnej zmianie. Ponieważ zabawa odbyć się ma w dzień wianków, a więc jak w tym roku w dzień powszedni, należałoby zatem mniej liczyć na massy i dlatego podniesienie ceny wejścia do kopiejek 20 od osoby jak na loterje fantowe niezmniejszyłoby to z pewnością ogólnej liczby biorących udział w zabawie, czysty zaś dochód byłby w ten sposób ztrojony. Bilse nie odmówiłby zapewne bezinteresownego udziału co wpłynęłoby także niemało na zebranie się publiczności.

= Z nadesłanego nam sprawozdania z zakładu leczniczego dla dzieci w Warszawie Doktora Sikorskiego za czas od 12 kwietnia do 12 maja r. b. dowiadujemy się że ruch chorych w tym czasie był następujący: pozostało z marca 39 dzieci to jest 17 chłopców i 22 dziewczyn, przybyło 26 chłopców i 20 dziewczyn, razem 46, leczono zatem 43 chłopców i 42 dziewczyn. Z tego wyszło 18 chł. i 12 dz. razem 30 dzieci, umarło 9 to jest 4 chł. i 5 dz., pozostało w leczeniu 22 chł. i 24 dz., razem 46 dzieci.

= Wczoraj byliśmy świadkami za Żelazną bramą, jak komisarz Policji i Targowy, niewidząc rozprzedaży ryb, a domyślając się, że takowe muszą gdzie być schowane i zapewnie zepsute, udali się sami w różne im wiadome skrytki i zabrali *dwa* pudy szczupaków, zupełnie zepsutych. Taki dozór i dbanie o zdrowie ogółu są chwalebne.

= W teatrze warszawskim zamierzają wznowić operę *p. n.* „Marta" i „Pocztyljona z Lonjumeau." Mówiono nam, że rolę tenorową w „Marcie" ma śpiewać p. Kazalski uczeń reżysera opery p. Matuszyńskiego, a w „Pocztyljonie" p. Prażmowski, uczeń p. Rożnieckiego.

= Bracia Wieniawscy przyśpieszonym krokiem obiegają prowincje Nadbaltyckie. Dzięki blizkości miast w tamtej stronie i ułatwionej komunikacji, mogą nieraz codziennie z koncertami występować. Po dwóch koncertach w Rydze grali 9-go maja w Mitawie z ogromnem powodzeniem. W koncercie tym zdarzył się Henrykowi wypadek, który wpłynął na zmianę programu. W połowie koncertu pękła mu struna (A), wcale więc grać dalej niemógł i całą drugą część programu Józef swą grą wypełnił. Onegdaj, t. j. 12 b. m. dali koncert w Dorpacie.

= W chwili, gdy kotły z asfaltem zjawiają się na ulicach miasta, każdy z mieszkańców pragnie, by mające się położyć chodniki udogodniły mu kommunikację. Naturalnie, że z wszystkiemi życzeniami w tym względzie publiczność zwraca się do redakcji pism czasowych. Z pomiędzy nadesłanych nam w ostatnich czasach z tego powodu uwag dwie zasługują rzeczywiście na pierwszeństwo przed innemi, dotyczą one braku chodnika przed frontonem gmachu teatru wielkiego gdzie trzeba po kolącym bruku przedostawać się z jednej kolumnady pod drugą, i na placu Trzech Krzyży od ulicy Żórawiej do alei Ujazdowskiej. Rzeczywiście linja ulicy Mazowieckiej, Brackiej i Alei Ujazdowskiej, posiada chodniki asfaltowe lub marmurowe, z wyjątkiem części placu przy kościele Ś-go Aleksandra. Brak ten sprawia, że ruch pieszy w nich przy powrocie zwłaszcza z alei Ujazdowskiej zamiast rozdzielać się na placu Trzech Krzyży, płynie jednym tylko prądem na Nowy Świat.

= Na Nowym-Swiecie wprost pomnika Kopernika, zwraca od wczoraj uwagę przechodniów rodzaj podniesionego w górę szlabanu rogatkowego nad trotoarem, urządzonego przy sklepie wyrobów żelaznych. Jest to olbrzymiej wielkości wędka na ryby, z nadzwyczajnie grubej trzciny złożona. Na cieńszym jej końcu wisi na sznurku jakoby schwytana rybka. Szczególny ten a dosyć dowcipny pomysł, można by ze względu na miejsce z którego powstał nazwać: „wędką na kudujących towary żelazne"

— *Komitet Kassy Wsparcia podupadłych lekarzy oraz wdów i sierot biednych po lekarzach pozostałych.* Ś. p. Jan Bącewicz, doktór medycyny, niegdy członek czynny Towarzystwa lekarskiego Warszawskiego i członek kassy Wsparcia podupadłych lekarzy, oraz wdów i sierot biednych po lekarzach pozostałych, testamentem z dnia 20 lipca 1864 r,, pomiędzy innemi legatami na cele naukowe i dobroczynne poczynionymi i zatwierdzonymi postanowieniem b. Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 22 czerwca (4 lipca) 1865 roku, Nr. 14229, zapisał kapitał rs. 7500 na oddzielny fundusz, stały przy towarzystwie lekarskiem istnieć mający, od którego procent ma być corocznie w dniu imienin testatora, t. j. w dniu 12 (24) czerwca, rozdzielany pomiędzy 5 niezamożnych wdów po lekarzach krajowych wyznania chrześcijańskiego, a w braku takowych — po lekarzach innych wyznań.—Nazwiska osób, które otrzymają wsparcie z tego legatu, mają być, wedle zastrzeżenia w testamencie uczynionego, ogłoszone w pismach publicznych.

Komitet Kassy Wsparcia podupadłych lekarzy oraz wdów i sierot biednych, po lekarzach pozostałych, działając z upoważnienia Towarzystwa lekarskiego Warszawskiego, zawiadamia, że w roku bieżącym będzie miał miejsce rozdział procentu, otrzymanego od powyższego kapitału w summie rs. 450, czyli każda z 5-u wdów po lekarzach otrzyma jednorazowe wsparcie rs. 90.

Podług stale przyjętego w tej mierze porządku postępowania, komitet nie przyjmuje bezpośrednio próśb od wdów po lekarzach, któreby pragnęły pozyskać wsparcie z legatu d-ra Bącewicza, lecz każdy z niżej wyszczególnionych członków komitetu, ma prawo przedstawienia jednej wdowy po lekarzu krajowym wyznania chrześcijańskiego, a w braku takich kandydatek—po lekarzu innego wyznania; przyczem obowiązany jest podać komitetowi następujące na piśmie wiadomości: a) imię i nazwisko kandydatki z wymienieniem po kim jest wdową, gdzie jej mąż praktykował jako lekarz i jakie miał zasługi,—b) ile kandydatka ma lat życia,—c) czy pobiera pensję emerytalną i w jakiej wysokości rocznie,—d) jeżeli ma dzieci, to ile, z podaniem imienia każdego dziecka, wieku tegoż, oraz przy nadmienieniu czem się każde zajmuje i gdzie się znajduje.

Z przedstawionych w ten sposób kandydatek, Komitet na posiedzeniu w dniu 2 (14) czerwca r. b. w tym celu odbyć się mającem, większością głosów przyzna 5-ciu wdowom wsparcia z legatu d-ra Bącewicza, które w dniu 12 (24) czerwca t. r. będą wypłacone.

Do składu Komitetu należą: w Warszawie prezes dr Brodowski Włodzimierz, vice prezes dr Kosiński Juljan. Członkowie: Dr. Dorantowicz Aleksander, dr. Dudrewicz Jan, dr. Kobylański Franciszek, dr. Malek Gabrjel, dr. Natanson Ludwik, dr Podowski Henryk, dr. Portner Szymon, dr Siewruk Teofil, dr Szokalski Wiktor, Mecenas Thieme Karol i Rejent Zawadzki Stanisław. — Na prowincji do komitetu należą inspektorowie lekarscy przy Rządach gubernjalnych, a mianowicie: w Kaliszu dr. Weiss Waldemar, w Petrokowie dr. Mianowski Ksawery, w Radomiu dr Rewoliński Teofil, w Kielcach dr. Sokołowski Leon, w Lublinie dr. Kwasniewski Juljusz, w Siedlcach dr Czopowski Antoni, w Płocku dr Erlich Marcin, w Łomży dr Londyński Roman, w Suwałkach dr Zdanowicz Symforjan.

Osoby więc, które życzą sobie ubiegać się o wsparcie z legatu d-ra Bącewicza, zechcą zgłosić się z należytemi dowodami do jednego z wyżej wymienionych członków, którzy przy przedstawieniu Komitetowi kandydatek przez nich wybranych, przyjmują moralną odpowiedzialność za rzeczywiście biedny ich stan i moralne prowadzenie się.—Z upoważnienia Komitetu, Członek Zarządzający funduszami dr *Szokalski.*

= Dziś nastąpiło otwarcie zakładu wód mineralnych w Krasińskim ogrodzie. Oprócz chóru słowików, licznie zebranych gości poi a melodjami druga część orkiestry warszawskiej.

= Sędzia apellacyjny Adam Umieniecki otrzymał w dniu dzisiejszym większość głosów na prezesa Trybunału handlowego.

= Dyrektor lignickiej orkiestry B. Bilse, otrzymał wczoraj oznaki orderu Saskiego Krystyny, klassy I ej.

= Wciągu ubiegłego tygodnia handlowego od d. 3 do włącznie 11 b. m. i r., rzeznicy prowincjonalni przychodząc z pomocą w zaopatrywaniu w mięso naszego miasta przewieźli przez rogatki do Warszawy rozmaitego gatunku mięsa a mianowicie: *a* wołowiny 65 040 funtów, *b* baraniny 960 funtów, *c* cielęciny 14,920 funtów, *d* wołowiny 75,480 funtów, razem czterech gatunków 156,400 funtów.

W ilości mięsa pod *a* wykazanej zamieściliśmy nadeszłe z Brześcia Litewskiego drogą żelazną 8,000 funtów wołowiny, a pod *c* 400 funtów cielęciny.

Taka mała dostawa usprawiedliwić się daje przypadającemi w przeszłym tygodniu kilkoma dniami postu.

Oprócz tego, w czasie na początku oznaczonym na targi warszawskie wystawiono 927 sztuk bydła rogatego, a mianowicie rasy stepowej 647 wołów i 2 krów oraz krajowej 167 wołów i 111 krów. Największy transport przybył z Brześcia Litewskiego drogą żelazną Warszawsko Terespolską w liczbie 529 wołów i jednej krowy, z Włodawy mieliśmy 78 wołów i jedną krowę, z Ciechanowca 40 wołów.

Z powyższej liczby rogacizny 927 sztuk rzeźnicy i dostawcy warszawscy zakupili na rzeź i spożycie miejscowe 751 sztuk, a mianowicie 615 wołów i 2 krów stepowych, oraz 123 wołów i 11 krów krajowych. Na takiż sam cel do miejscowości pod Warszawą leżących zakupiono 32 wołów stepowych, do dalszych zaś 45 wołów i 40 krów krajowych; jednego wołu i 9 krów krajowych wyprowadzono z targu nierozprzedanych, zaś 51 krów zakupione do Warszawy lub przedmieścia Pragi do chowania dla mleka.

W ogóle targ zeszłotygodniowy był mniejszy od zaprzeszłotygodniowego o 36 sztuk rogacizny.

= Przypominamy o dzisiejszym wieczorze Towarzystwa Muzycznego rozpoczynającym się o godzinie wpół do 9-ej wieczorem.

= Nakładem p. F. Hösicka w tych dniach wydane zostały utwory wokalne z albumu p. t. Romanzero transponowane na głos mezzo-sopranowy lub barytonowy. Utworów tych jest dziewięć: wzniosła antyfona Mariani'ego. pieśń o różach Weckerlina, Alary'ego: Cudzoziemiec Abta; Tęsknota, Bollati'ego; Kwiatek, Luzzi'ego; Moja gwiazdeczka, Tangioni'ego; Oh! piękny kwiat i prześliczna piosenka, Gounoda. Na wiosnę: Album, Romanzero składa się już z trzydziestu śpiewów skomponowanych przez pierwszorzędnych tegoczesnych muzyków włoskich, francuzkich i niemieckich.

= Urządzona w Kaliszu filja Banku Polskiego funkcjonować rozpoczęła w dniu 13 b. m.

= Właściciele letnich łazienek, omnibusów i galarów rozpoczęli już ich restaurację. Spodziewać się należy, że nareszcie w r. b. pp. łaziennicy przygotują dla swoich gości porządne ręczniki, szczotki, grzebienie i tym podobne effekta. W roku zeszłym na galarach mianowicie zauważaliśmy bardzo wiele grzebieni kwalifikujących się do utopienia w Wiśle. Ze względów obyczajności należałoby letnie łazienki podzielić na dwie gruppy, jedne przeznaczyć dla przyjemności czystych Djan a drugie dla Akteonów.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego", od A. P. rs. 10 dla biura nędzy wyjątkowej, za dotkliwą pomyłkę względem osób trzecich.— Od dzieci rs. 3, z tych rs. 1 dla kucharza na Szerokim Dunaju, rs. 1 dla Nowosielskiej na Nowolipiu i rs. 1 dla Prósińskiej przy ulicy Mokotowskiej.

— Znaleziony w ogrodzie Saskim kluczyk do zegarka, odebrać można za udowodnieniem w Redakcji „Kurjera Warszawskiego".

— Od d. 22 Kwietnia (4 Maja) do d. 29 Kwietnia (11 Maja) r. b., zameldowano w policji 40 kradzieży na summę rs. 1,027 kop. 65, z tych i poprzednich wykryto kradzieży 39 na summę rs. 795 kop. 5; obwinionych i podejrzanych o kradzież aresztowano 36 osób, z których i dawniejszych o występek przekonano 47 osób, pozostaje w dochodzeniu 18 spraw, do czasu ukończenia których 20 osób pod aresztem znajduje się. W ogóle od dnia 1 (13) Stycznia do 29 Kwietnia (11 Maja) 1872 roku, zameldowano kradzieży 818, na summę rub. sr. 35,754 k. 66, z tych wykryto 788 na summę rub. rs. 32,770 kop. 16, — niewykryto zatem 30 na summę rubli sreb. 2,984 kop. 50. (G. P.)

— Onegdaj znajdowało się na widowiskach i zabawach osób: w Teatrze Wielkim 130; w dolinie Szwajcarskiej 760; w Cyrku Salamońskiego 460; w Eldorado 200. (G. P.)

= „Rusk. Mir" dowiaduje się, że koncessja na budowę drogi żelaznej Władykaukazkiej ma być wydaną p. Adolfowi Falhenhagen; który miał budować drogę żelazną Brzesko-Kijowską, a którą później oddano p. Zadlerowi. Z naszej strony dodajemy, że p. Adolf Falkenhagen budował port Petrowski na Kaukazie. Najjaśniejszy Pan w czasie bytności swojej w porcie, zaszczycić raczył p. F. osobistem kilkakrotnie powtórzonem podziękowaniem.

= Nominacja sekretarza stanu p. F. Wałujewa na ministra dóbr państwa, ma mieć związek, jak się dowiaduje w „Nowoje Wremia," z reorganizacją tegoż ministerjum, na ministerjum przemysłu i handlu. Taż gazeta donosi, że na posiedzeniu komitetu ministrów, w dniu 30 kwietnia odbytem, kwestja budowy dróg żelaznych: Wiaziemskiej Władykaukazkieji i Syzrańskiej, ostatecznie rozstrzygniętą została. Koncesje na budowę tych dróg będą wydane: pp: Warszawskiemu, Polakowowi i Baszmakowowi.

= „Nowoje Wremia" donosząc o wyjściu z pod prassy dzieła Karola Marksa, p. n. „Kapitał," w russkiem tłomaczeniu, poświęca pobieżnemu rozbiorowi dzieła tego artykuł wstępny, dowodząc, że dla tego nikt jeszcze z ekonomistów, nie przedstawił tak jasno, tak dowodnie tego zła, jaki wywiera kapitał na klassę roboczą. Gazeta wspomniona stawi p. Marksa na pierszem miejscu jako uczonego ekonomistę, który z zimną rozwagą, bez uprzedzenia zajął się i zbadał tę palącą kwestję, tę ranę, która ciągle się odnawia na zachodzie Europy.

(Spóźnione)

— *Lublin d. 3 maja* Wszystkie naraz przyjemności otworzyły się dla lublinian. Wiosna piękna, jakiej dawno nie było — ciepło i zieloność wczesna,— skwery i ogród spacerowy miejski, dyszą przyjemną atmosferą—a do tego wszystkiego zawiązała się nowa truppa artystów dramatycznych, pod wspólną dyrekcja pp. Zygmunta Sarneckiego, znanego pisarza, oraz Józefa Texla, artysty dramatycznego.

Truppa ta w dniu 2 maja dała pierwsze swe przedstawienie, w teatrze letnim. Składało się ono: 1-o z komedji „Przez zazdrość"; 2-o z komedji „Consilium facultatis"; 3-o z baletu „Wesele w Ojcowie" i 4-o ze śpiewu arji z aktu 1 go „Violetty", wykonanego przez pannę Macharzyńską.

Publiczność zebrała się w takiej mnogości, iż ani jednego miejsca nie znalazło się próżnego, a parter literalnie był przez mężczyzn zapchany.

Nie możemy z tego jednego przedstawienia wnioskować o zdolnościach artystów, oraz ich specjalnym kierunku artystycznym, z tego jednak cośmy widzieli da się już dobrze wnioskować o dalszych tego towarzystwa losach:

Główną podstawę strony zewnętrznej, estetyczne i dobrego porządku, stanowi zwykle sama dyrekcja a nowy teatr pod tym względem dobrze jest uporządkowany, a przytem dekoracje czyste, schludne, b nowe—teatr kompletnie wyczyszczony, odświeżon i stosownemi malaturami ozdobiony.

Plan mających się dawać przedstawień, jak słyszeliśmy, dobrze został obmyślany; wchodzić będą w repertuar opery, tragedje, dramaty, komedje i balety co jak na scenach prowincjonalnych, stanowi istotn osobliwość.

Grono artystek i artystów, jak na początek, ni zwykłe mnogie, jest bowiem osób razem 30.

W tem pierwszem przedstawieniu, oprócz p. Kwiecińskiej, oraz pp. Texla, Kwiecińskiego i Holtzmana jako już dawno znanych w Lublinie, zwróciła na siebi ogólną uwagę śpiewaczka panna Macharzyńska.—T też spodziewać się należy, że przy takiem ukonstytuowaniu towarzystwa i przy takiej dyrekcji, Lublin będzie się cieszył prawdziwie przyjemnemi rozrywkam a artyści porządnym kawałkiem chleba.

Ale też praca olbrzymia—cztery reprezentacje n tydzień, sztuki coraz nowe—to nie łatwe zadanie.

Daj im Boże zdrowie i wytrwałość! Zaczęli o Boga, przez zamówienie nabożeństwa w kościele katedralnym, to im też i Bóg pomagać będzie.

Przy rozwoju dalszym, działalności tej truppy, ni omieszkamy coś powiedzieć i o talencie artystów i o samychże przedstawianych sztukach. Wypada jeszcze nadmienić, że przed rozpoczęciem spektakl dyrektor Texel, stosownem przemówieniem, bardz publiczność wzruszył i zobowiązał dla siebie. *D.*

Z *Działoszyc.*— Wiosna! wiosna! wołają wszyscy.— Jakież to miłe sprawia wrażenie! Lecz niestety m mizerni mieszkańcy Działoszyc, nie słyszymy teg i naprzemian wołamy błoto! błoto!

Już minęły święta Wielkanocne, już zbliża się te ulubiony dla wszystkich maj, a my chodzimy jeszcz w kaloszach.

Zaiste Działoszyce jestto może jedyne miejsce w którem ten nektar trudno jest mierzyć stopami, lec chyba workiem... Mieszkańcy tutejsi przyzwyczajen do podobnych przyjemności, bez szemrania poddaj się losowi i brną z krwią zimną głębiej nieraz jak p kostki.

Lecz biada ci przechodniu, lub przejezdżający, szczególniej w porze wiosennej, pierwszy gdy nie masz dobrego charakteru w nogach, a drugi, gdy nie jedzies czterema końmi, możesz być pewnym iż twój popas przedłuży się nadspodziewanie i będziesz musiał szuka pociechy i osłody w sławnej cukierni p. Rzędowskiego

Gdy zaś masz przyjeżdżać porą nocną, łepiej zrobisz, gby strudzonym twoim koniom i strzęsionym kościom po tych drogach, dasz wypoczynek, w którym z zajazdów, opatrzonych zwykle szumnemi firmam nęcącemi oko i żołądek. Poczciwy zaś chłopku, jadący ze zbożem spiesz się by cię noc nie zaszła, gdyż ręczę ci za to, iż pomimo twych dobrych koni i ufności w batogu zmuszony będziesz przenocować się przed apteką. Przechodniu w przestronych kaloszach, puszczaj się ostrożnie i strzeż, byś takowych nie pozostawił w błocie, gdyż wtedy daremne byłyby twoje poszukiwania.

Dziwne zaiste, iż Działoszyce są tak rzadko wspominane, a przecież to miasto niepospolite, leży co się ni często przytrafia nad dwiema rzekami, posiada o il się nie mylę około 70 mostów i mostków różnej wielkości i struktury, gdyż trzeba wiedzieć, iż mieszkańc tutejsi zmuszeni są do robienia tego wybryku, bowiem natura poprzerzynała Działoszyce ogromnemi wąwozami a błoto szczególniej w porze wiosennej, nie pozwal nawet utrzymywać stałej korrespondencji, która szczególniej pomiędzy braćmi wyznania mojżeszowego jest nieodzowną. Idący zaś porą wiosenną do apteki, gdy by nie umierająca żona, lub chore niebezpiecznie dziecko, wolałby się wstrzymać z lekarstwem i ratune odłożyć do przyjaźniejszej pory.

Słowem, iż Działoszyce, jest to coś na podobieństw Wenecji i może nawet ubiegać się o pierwszeństw między Sokołowem i Zborowem. *S. I.*

---

† Jutro dnia 16-go b. m. jako w dzień imienin ś. p. Jana **Łukomskiego**, odbędzie się żałobna Votywa. o godzinie 10 tej z rana w kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na którą pozostała żona wraz z córką, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —4466—

† Ś. p. Julianna z Święckich **Miechowicz**, wdowa po obywatelu i majstrze ślusarskim przeżywszy lat 5. po krótkiej lecz ciężkiej słabości opatrzona ŚŚ. Sakramentami w dniu 14 maja r. b. życie zakończyła.

Pozostałe w nieutulonym smutku dzieci i wnuki zapraszają Familję Krewnych i Przyjaciół na Nabożeństwo żałobne odbyć się mające w kościele Ś-go Krzyża w przyszły czwartek t. j. dnia 16 maja r. b. o godzinie 10 tej z rana, oraz na exportacyę zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie 4-tej z południa na cmentarz Powązkowski. —4442—

† W m. Płocku w dniu 13 b. m przeniosła się do wieczności Zofja z Kamińskich **Chączyńska**, wdowa po sędzim Trybunału tamecznego.

† Ś. p. Stanisław-Władysław, dwóch imion, **Suprem**, Litograf, w wieku lat 20, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ Sakramentami, wczoraj życie zakończył. Pozostała siostra wraz z familją, zaprasza Kolegów i Przyjaciół zmarłego, na wyprowadzenie zwłok z kościoła Śgo Marcina w dniu jutrzejszym, o godzinie 4tej po południu, na cmentarz powązkowski. —4470—

† Wczoraj, po długiej i ciężkiej chorobie, przeniosła się do wieczności Marja z Sikorskich **Wattson**. Pogrążony w smutku mąż wraz z synem, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na eksportację zwłok, jutro, t. j. we czwartek, o godzinie 6tej po południu, z kościoła dolnego Śgo Krzyża, na cmentarz Powązkowski odbyć się mającą. —4469—

— *Towarzystwo Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.* — Odpowiednio do §§ 31 34 35, 36 i 39 Ustawy, Rada Zarządzająca ma honor podać do wiadomości pp. Akcjonarjuszów Towarzystwa, że w dniu 3 (15) Czerwca r. b., o godzinie 11-ej rano, w Dworcu Stacji Głównej w Warszawie, odbyłem będzie Zwyczajne Czternaste Ogólne Zgromadzenie Akcjonarjuszów Towarzystwa.

Akcjonarjusze zamierzający uczestniczyć w rzeczonem Ogólnem Zgromadzeniu, winni są złożyć najpóźniej do godziny 3-ej po południu dnia 23 Maja (4 Czerwca) r. b., akcje właściwe lub pożytkowe w liczbie najmniej sztuk czterdziestu w Kassie Głównej Towarzystwa w Warszawie, lub też u jednego z niżej wymienionych domów handlowych, a mianowicie:

w St. Petersburgu w filji Banku Handlowego w Warszawie,
oraz w domu Gustaw Sterky i Syn;
w Berlinie u domu G. Müller et Comp.;
w Wrocławiu w Kassie Zjednoczenia Bankowego Szlązkiego;
w Frankfurcie n. M. u domu J. Weiller Synowie;
w Dreznie u domu Ludwik Philippson;
w Amsterdamie u domu Lippman Rosenthal et Comp.;
w Brukselli u domu Brugmann Synowie;
w Krakowie u domu Antoni Holzel.

Akcje złożone być powinny przy załączeniu specyfikacji numerów tychże akcji, spisanej w trzech jednobrzmiących egzemplarzach i podpisanej. Jeden egzemplarz specyfikacji, poświadczony przez kassę, wręczony będzie składającemu akcje jako dowód przyjęcia depozytu, drugi egzemplarz pozostanie przy depozycie, trzeci zaś opatrzony stemplem Towarzystwa, dołączy się do karty wnijścia akcjonarjuszowi służącej. Stosownie do tego specyfikacje depozytowe oznaczone będą numerami I II. III. Zwrot depozytu nastąpi po odbytem Ogólnem Zgromadzeniu jedynie za złożeniem specyfikacji numerem pierwszym oznaczonej i obejmującej pokwitowanie kassy, która dedozyt przyjęła. Odpowiednio do § 31 Ustawy, akcjonarjusz może przelać służące mu na Ogólnem Zgromadzeniu prawo głosu na innego akcjonarjusza, udział w temże Zebraniu biorącego, za udzieleniem prywatnego pełnomocnictwa.

Warszawa, dnia 2 (14) Maja 1872 roku.
(1—3) —4467—

— *Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń od Ognia,* podaje do wiadomości, że uchwałą Ogólnego Zgromadzenia Akcjonarjuszów z d. 22 kwietnia (4 maja) r. b., dywidenda za pierwszy okres rachunkowy 1870/71 od Akcyj Towarzystwa, ustanowioną została na rs. 4 kop: 15 za każdą sztukę. W skutek tego kupony od Akcyj Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od Ognia, płacone będą począwszy od dnia 15 b. m.

w Warszawie, w Kassie Warszawskiego Towarzystwa, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nrem 7 (411), od godz: 10tej z rana do 3ciej południu;
w Petersburgu, w Oddziale Banku Handlowego Warszawskiego;
w Moskwie, w Ajenturze Towarzystwa.

Odpowiednio do §§ 66 i 67 Ustawy Towarzystwa, dywidenda nieodebrana w ciągu lat dziesięciu, przechodzi na własność Towarzystw.— Od funduszów dywidendowych nieodebranych we właściwym czasie, Towarzystwo nie płaci procentów. (1—1) —4450—

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Warszawy.

W dalszym ciągu ogłoszenia z d. 22 kwietnia (4 maja) r. b. Nr 1774,—Dyrekcja podaje do powszechnej wiadomości, iż zażądane zostały pożyczki w listach Zastawnych Towarzystwa Kredytowego miasta Warszawy, jak następuje: Abraham Borenstein, Sura Kamień i Fejga Lilienthal Nr. 2929*B* i 4930*A* Solec i Czerniakowska rs. 15,000, Henryk Jaroszyński Nr. 1364, Jasna, rs. 40,000, Wandalin i Jadwiga Pusłowscy Nr. 1332 Ś-to Krzyzka, rs. 25,000, Małżonkowie Tchiffers i Walenty Bilicki Nr. 836 Ogrodowa rs. 4,000.

w Warszawie d. 1 (13) maja 1872 r.
Naczelnik Kancellarji J. *Czosnowski.*

SPOSTRZEŻENIA
w Obserwatorjum Meteorologicznem Kurjera Warszawskiego.

	barometr milim.	termometr R. stopni	wilgot. powietrza %	kierunek wiatru i stan nieba
wcz. o g. 9 wie.	755.6	+ 18.0	68	półn. zach. pogoda
dziś o g. 7 rano	755.0	+ 14.6	72	„
„ o g. 1 z poł.	753.0	+ 21.8	40	„

W ciągu doby od połud. wczoraj do południa dzisiaj } Najmniejsze ciepło st. + 13.0 Największe ciepło st. + 25.0

Przegląd polityczny.

Zgromadzenie narodowe **francuzkie** nie wydało jeszcze decyzji co do Bazaina, również niewiadomo jaki obrót przyjmie sprawa ściśle z decyzją komissji Bambergera związana: prawdopodobne wystąpienie jenerała Cissey z gabinetu. Wobec doniesień korrespondentów powiedzić trzeba, że widoki dymissji ministra wojny są dziś daleko mniejsze niż przed paru dniami; podobno nawet rząd doprowadził już do skutku rodzaj kompromissu między komissją i ministrem, któremu przez to usuwa powód do żądania dymissji. Komissja kapitulacyjna ogłasza swoje postanowienia. Trzy jeszcze tylko warownie mniejsze, Rocroy, Longwy i Péronne, czekają wyroku. Nadspodziewanie dostała się od komissji dość ostra nagana komendantowi i mieszkańcom Strasbourga, komissja dostrzegła w pierwszych za mało przezorności wojskowej, w drugich za wiele ducha mieszczańsko-zachowawczego. Kapitulacja mogła była nastąpić później i w lepszych warunkach, gdyby nie powyższe żywioły niekorzystne dla obrony. Ze wszystkich warowni najpochlebniejsze wspomnienie otrzymał Phalsbourg i jego komendant Taillant; istotnie obrona Phalsbourga była bardzo zacna.

Rząd postanowił oficerów naganionych przez komissję wydalić ze służby, pochwalonych awansować, tych, którym się dostała w części pochwała, w części zaś nagana, pozostawić na urzędach bez zmiany. Nieprzychylna opinja o kierunku obrony w Strasbourgu—pociągnie może za sobą oddanie Uhricha pod sąd. Jestto jednak jeszcze wątpliwem i gabinet Thiersa do 11 b. m. żadnej jeszcze decyzji nawet półurzędownie nie objawił. Co do Wimpffena, komissja kapitulacyjna, domaga się podobno oddania go pod sąd, rząd udzielił mu już dymissję na własne żądanie. W przedmiocie kapitulacji Paryża wiadomo już, że decyzja komissji stwierdza bardzo słusznie niekompetencję swoją w sprawie: kapitulacja bowiem podpisana była przez Favra, jako reprezentanta rządu i nie jest aktem władzy wojskowej. Dnia 28 stycznia rząd kapitulował przed niemcami, nie naczelny dowódzca oblężonej stolicy. P. Favre nawet nie przyodział poddania się we właściwe formy przyzwoitości.

Tak więc sprawiedliwość idzie swym biegiem. Indywidua wskazane w sprawozdaniu p. Audiffret-Pasquier zostały już pociągnięte do odpowiedzialności, ciężej skompromitowanych uwięziono, pomiędzy nimi znajduje się i naczelnik jednego ze znakomitszych domów handlowych. Niesłychać wszakże dotychczas o środkach prawnych przeciwko przedajnym urzędnikom, w samem ministerjum wojny. Niewątpliwie jeśli byli dostawcy, robiący majątki na nieszczęściu Francji, musieli być i kontrollerowie ich, równie podłych szukający korzyści. Nadużycia tego rodzaju nie mogą być nigdy jednostronnemi. Oszustwo jako przestępstwo ciągłe, potrzebuje wspólnictwa, w zepsutej Francji 1870 r. nie potrzebowało go długo szukać. Opinja domaga się dziś, aby rząd p. Thiersa jak najprędzej wyśledził niecne osobistości, które stojąc na straży dobra publicznego, łupiły Francję i na sumieniu swojem dźwigają znaczną część winy za klęskę Bourbakiego. P. Audiffret na posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego w d. 11 b. m. oświadczył, że komissja dostaw, równie surową będzie dla ludzi, którzy mieli sobie oddane zaopatrywanie armji pod rządem obrony narodowej, jak była surową dla dostawców za cesarstwa.

Prawica pochwyciła to oświadczenie, aby nim zagrozić przeciwnikom, a w szczególności Gambecie. Były dyktator powstał wtedy i złożył uroczyście akt przystąpienia do wszelkich kroków jakieby sprawiedliwość przedsięwziąć mogła przeciwko osobistościom najwyżej nawet postawionym. Szczerość tej deklaracji zamknęła usta wstecznikom.

Ważną wiadomość podaje dziś doniesienie z Paryża Thiers wyraził Arnimowi urzędownie chęć zawiązania układów względem wcześniejszej wypłaty kontrybucji. Odpowiedź Arnima jeszcze niewiadoma; nie udzieli on jej bez odniesienia się do swego rządu.

„Bien public“ organ Thiersa bardzo przychylnie wita mowę Chanzego przy obejmowaniu prezydjum lewego środka. Gdyby p. Thiers miał więcej ufności w siły lewej strony zgromadzenia, gdyby się nie oglądał ustawicznie na przewagę prawicy mógłby z tego stronnictwa liczącego już 160 członków uczynić prawdziwe stronnictwo rządowe i przez to zapewnić Francji rychlejsze pożądańsze rozwiązanie sprawy konstytucyjnej. Lewy środek coraz bardziej wzmaga się w liczbę, a co do jakości, najwięcej posiada intelligencji. W ostatnich czasach dwudziestu czterech deputowanych prawego środka przeszło linję demarkacyjną i przystąpiło do stronnictwa któremu dziś przewodniczy Chanzy.

Objaśnienia w sprawie Alabamy przyrzeczone parlamentowi **angielskiemu** przez ministerjum na dzień wczorajszy, oczekiwane są z niecierpliwością, szczególniej na giełdach europejskich. Niektóre dzienniki angielskie prześcigały się w szerzeniu pogłosek pesymistycznych, a wrażliwe umysły spekulantów po obu stronach kanału najwięcej na tem ucierpiały. „Observer“ i „Times“ zadają sobie za to pracę w kierunku wprost przeciwnym, i starają się uspokajać umysły. „Observer“ donosi, że w kołach dobrze poinformowanych panuje znowu wielka ufność w rychłe pokojowe załatwienie sprawy. „Times“ znowu „stwierdza w sposób pozytywny,“ że jest silna podstawa do przypuszczenia, iż kwestja w przyjaznym duchu rozstrzygniętą będzie. Rząd nie jest wprawdzie jeszcze w możności zawiadomienia parlamentu, że Ameryka przesłała sądowi polubownemu wskazówki tyczące się wyłączenia pretensji o zapłatę strat pośrednich, nie mniej jednak porozumienie jeśli nie formalne, to przynajmniej zasadnicze, w tym głównym punkcie osiągnięte zostało.

Ze względu że i ministerjalna „Daily Telegraph“ i „Daily News“ zgadzają się na powyższe informacje, wypada zaznaczyć, że „Globe“ i „Morning Post“ z alarmującemi swemi wieściami, rozpuszczonemi w sobotę, jeszcze raz dowiodły niedbalstwa w informowaniu się ze źródeł, niedbalstwa które mogło wyjść na korzyść kilku a na stratę bardzo wielu. Zresztą przy tych wiecznych dziennikarskich sprzecznościach nie należy zapominać że rozpoczęta w Ameryce walka stronnictw z powodu wyboru prezydenta, musi w Anglji na przebieg sprawy Alabamy pewien hamujący wpływ wywierać. Partja demokratyczna stanowczo jest zdecydowana użyć za broń przeciwko prezydentowi ustępstw już przez niego Anglji uczynionych, lub też uczynić się mających, i nie dziw, że przy ostatecznem rozstrzyganiu kwestji, różne prądy na postanowienie rządu wpływać będą.

Telegram z Bajonny donosi o nowem powodzeniu wojsk **hiszpańskich** w starciu ich z oddziałem karlistów dowodzonym przez Recondosa. Bitwa pod Segura (w prowincji Gipuzcoa) skończyła się kapitulacją karlistów, których dowódzcy umknęli do Francji. Telegram zawiadamia dalej, że marszałek Serrano koncentruje swoje siły w prowincji Biscaya, oczyszczenie zaś Nawarry według dawniejszych jeszcze wiadomości, pozostawione jest miejscowym ochotnikom. Urzędowy dziennik madrycki podaje nominacje nowych gubernatorów wojennych na te części kraju: w Biscai, wielkorządcą ma być p. Lesca, w Nawarze i prowincjach baskijskich, marszałek Serrano Castilla.

Tymczasem ukonstytuował się i kongres a powodzenie w walce przeciwko powstaniu, nada zapewnę gabinetowi pewną powagę w oczach Kortezów. Partja Unionistów zamierza jak się zdaje, przekonać się z okolicznościami, które najwyższego jej przewódcę, księcia de la Torre postawiły na czele armji, oddając

w jego ręce zaledwie losy Hiszpanji. Komitet kierowniczy w tem stronnictwie wygotował nową listę ministrów, w której figurują marszałek Serrano, jako prezes rady i minister wojny, a Rioz Rozas, obecny prezes w Kortezach, jako minister spraw wewnętrznych i prezydujący tymczasowo w ministerjum stanu.

Ostatnie Wiadomosci Polityczne.

Paryż 13 go.— Poseł niemiecki hr. Arnim miał wczoraj długą konferencję z Thiersem w Wersalu. Ze zródeł zwykle dobrze powiadomionych zapewniają że Thiers wyraził życzenie zawiązania układów o wcześniejszą wypłatę kontrybucji dodając, że pragnąłby je widzieć przyprowadzonemi do skutku jeszcze przed końcem roku bieżącego.

Rzym 12-go.— Przybył tu nowy poseł francuzki przy Papieżu Bourgoing.

Bayonna 12-go.— Oddział karlistów pod wodzą Reconda pobity wczoraj pod Segura i z wyjątkiem trzech przywódzców Elio, Recondo i Caballos poddał się wojskom rządowym. Przywódcy umknęli do Francji i odstawieni będą na granicę wschodnią. Serrano koncentruje główne swe siły w prowincji Biscaya.

Madryt 12-go.— Złożono kortezom budżety na lata 1872 i 3. Podług nich wydatki wynoszą 662 miljony dochody 548, deficyt 114 miljonów pesetas. Dla zaradzenia potrzebom skarbu utrzymane zostaje 5% opodatkowanie długu wewnętrznego, procenta od niego przez 7 miesięcy płacone będą tylko w $^2/_3$, od biletów na drogach żelaznych pobierane będzie 10% a nawet spadki z prawa dla sukcessoców w linji prostej opłacać będą stempel wreszcie podatek gruntowy dozna podwyższenia o 1%. Dług bieżący w końcu czerwca wzrośnie do 538 miljonów. Rząd na zaspokojenie nie dopłacanej obecnie $^1/_3$ procentów od długu wewnętrznego chce wypuścić obligi pięcioprocentowe amortyzowane corocznie w jednej setnej części. Minister skarbu proponuje rozciągnięcie środka przedsięwziąć się mającego względem wierzycieli wewnętrznych i do wierzycieli zagranicznych.

Londyn 12 go.— „Observer“ oświadcza że do wczorajszego wieczoru nie nadeszła żadna nowa odezwa z Waszyngtonu.

Londyn 13-go.— „Times“ mniema na pewnej podstawie że sprawa „Alabamy“ załatwioną zostanie po przyjacielsku. Wprawdzie ministerjum nie będzie mogło jeszcze dziś założyć w Izbach oświadczenia iż Ameryka udzieliła sędziom formalną instrukcję iżby żądanie pośrednie pominęli, ale Ameryka w zasadzie przystała już na załatwienie sporu w ten sposób. Podobnież kreślą obecny stan sprawy „Daily-News“ i „Daily Telegraph.“

Londyn 12 go.— Hr. Beust wydawał wczoraj obiad dla króla belgijskiego. Na obiedzie tym znajdowali się posłowie Belgji i Holandji.

Peszt 13-go.— Dziennik urzędowy w pierwszej połowie tego tygodnia ogłosi reskrypt zwołujący sejm węgierski. Wybory dopełnione być mają pomiędzy 20 czerwca a 5 lipca. Sejm otwartym zostanie w końcu sierpnia.

Wiedeń 12-go.—W końcu grudnia 1871 roku długi Cislejtanji wynosiły 2570 miljonów guldenów, o $2^1/_2$ miljona mniej, niż w roku poprzednim. Wspólny zaś dla obu połów monarchji dług bieżący wynosił $373^1/_2$ miljonów.

Bern 13 go. — Do dzisiejszego wieczora nadeszłe buletyny głosowania wczoraj odbytego dają 225,436 głosów za 199,472 przeciwko przyjęciu konstytucji poprawionej przez władzę prawodawczą związku Bern, Zürich, Glarus, St.-Gallen, Szafhuza, Bazylea, Turgowja, Argowja, Solura. Neunburg, dały większość potwierdzającą, dziesięć innych przeczącą. Gryzony i Tessyn dotychczas jeszcze nie dostarczyły o sobie żadnej wiadomości.

Rzym 12-go. — Król przyjmował dziś w Neapolu poselstwo birmańskie, z całą ostentacją dworską.

Rzym 12 go—Były minister skarbu Cambray-Digny wyjechał do Wiednia, dla ułożenia się o drogi żelazne włosko-austrjackie.

Krnstantynopol 12 go.—Synod grecko-katolicki uznał wprawdzie nowego exarchę bulgarskiego Antimosa za podpadłego klątwie, ale kary tej wymierzenie pozostawił nadzwyczajnemu synodowi, bezzwłocznie zwołać się mającemu.

— Po śmierci ś. p. męża mojego Franciszka **Szyslєr**, zamierzając nadal utrzymywać pod tąż firmą *Skład Węgli*, przy ulicy Składowej, pod Nr 1582 egzystujący, mam zaszczyt oznajmić Szanownej Publiczności, że wszelkie zamówienia w dotąd istniejących kantorach jak i na samym placu, przyjmować będę z dołożeniem najusilniejszych starań aby sumiennie zadowolnić wszelkie żądania.— Wanda *Szysler*.(1—3)—4460

Michał *Maleszewski*, Nauczyciel muzyki, przeniosł swoje mieszkanie na Nowy-Świat, dom W-go Draca Nr 57 nowy, mieszkania Nr 20. —4472—

— W tych dniach p. Władysław Walkiewicz, właściciel Zakładu Artystyczno-litograficznego, wyjechał do Paryża, w celu przyswojenia sobie najnowszych ódkryć i wynalazków w sztuce litograficznej.—4471—

— Feliks **Gnuss**, dentysta, leczy wszelkie słabości ust, dziąseł i zębów, plombuje zęby zepsute, oraz wprawia zęby sztuczne, po możliwie nizkiej cenie.— Ulica Święto-Krzyzka, drugi dom od Nowego-Światu, Nr 4ty. — Przyjmuje od 9tej z rana do 5tej po południu. (5—6) —3885—

— Wyczytawszy z pism publicznych o pojawieniu się nowej marki wina Szampańskiego Jules Mumm et Comp., jakoby echa na stary z dobroci i reputacji swej od dawna znany a szczególniej od lat kilku i u nas w użycie wprowadzony Dom **G. H. Mumm et Comp. w Reims**, którego Reprezentantem ja mam być zaszczyt, poczytuję sobie za obowiązek (dla uniknienia pomyłek lub nieporozumień uszczerbek Domowi *G. H. Mumm et Comp.* przynieść mogących), zwrócić uwagę tutejszych i prowinojonalnych Panów Kupców, jakoteż Szanownych Konsumentów tegoż wina, na okoliczności następujące:

1°) Że prawdziwe wino Szampańskie od Domu *G. H. Mumm et Comp. w Reims*, którego marka tak dawno nam jest znaną, żadnej spójności z nowo tu wprowadzoną firmą Jules Mumm et Comp. nie ma.

2°) Że u nas tylko to wino prawdziwie od Domu *G. H. Mumm et Comp. w Reims* pochodzi, które *kapslem karbowanym koloru miedziannego lub zielonego, oraz stemplem poniżej odbitym z orzełkiem i podpisem* Szefa Domu *G. de Bary*, na kapslach, korkach i etykietach jest zaopatrzone.

Jednocześnie mam honor nadmienić, że *główny* oniemal całemu światu ze swej odwiecznej powagi znany *Dom Win Reńskich* firmy *Peter Arnold Mumm*, nie w Kolonji, lecz **w Frankfurcie nad Menem** się znajduje, i również z imiennikiem swoim w Kolonji, nic wspólnego nie ma; w Królestwie Polskiem zaś, *li tylko przezemnie* jest reprezentowanym.

Wyłączny Agent Domów *G. H. Mumm et Comp. w Reims* i *Peter Arnold Mumm* **w Frankfurcie n. Menem** na Królestwo Polskie.



Józef Hochedlinger,
przy ulicy Królewskiej N° 39,
w Warszawie.

(1—6) —4378—

OCZEKIWANE

KRAWATY PARYZKIE,

na obecną porę roku właściwe, nadeszły do Magazynu **M. Wierzbowskiej**, przy ulicy Wierzbowej, Nr 638a.
(1—12) — 4478 —



Ktoby miał do zbycia rassowego

Buldoga,

w wieku 4 do 6 miesięcy, zechce w najkrótszym czasie złożyć adres swój w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami **M. P.** (1-2) — 4452 —

ADMINISTRACJA

Żeglugi Parowej,

na Rzece Wiśle.





Ma zaszczyt niniejszem zawiadomić, iż podczas Zielonych Świąt r. b., w dniach 7 (19) i 8 (20) Maja kursować będą trzy statki parowe wraz z gabarami żeglugi z Warszawy do Bielan i powrotnie z Bielan do Warszawy.

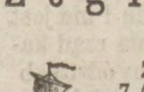
Statki odchodzić będą: począwszy od godziny 6-tej zrana co godzina, do godziny 9-tej wieczór. Cena biletu kop. 20,— dzieci do lat 10-ciu płacą połowę.

Sprzedaż biletów odbywać się będzie w Warszawie i na Bielanach. (2 — 5) —4387—

ADMINISTRACJA

Żeglugi Parowej,

na Rzece Wiśle.



Z powodu Świąt przypadających w dniach 7 (19) i 8 (20) Maja r. b., **Statek Passażerski** w Poniedziałek dnia 8 (20) Maja z Warszawy do Płocka i dnia 9 (21) powrotnie z Płocka do Warszawy kursować nie będzie. Od Środy t. j. 10 (22) Maja r. b. bieg regularny paropływu z Warszawy do Płocka i powrotnie, przywróconym zostanie. (2 — 3) —4386—

ELDORADO.

Orkiestra warszawska PP. Lewandowskiego i Kuhnego, skończywszy swój sezon w Dolinie Szwajcarskiej, grywać będzie codziennie pod dyrekcją **P. D. Szulca**. Początek o godz. 7 do 11. Wejście po kop. $7^1/_2$. (1—3) — 4446 —

SZWAJCARSKA DOLINA.

KONCERT

B. BILSEGO,

PROGRAM

JUTRO:

1. Odgłosy Ossiana, uwertura koncert, N. W. Gade; 2. Marsz Cesarski, Ryszarda Wagnera; 3. Warjacje z A-dur kwartetu L. v. Bethovena, wykona 34 osób. 4. Fantazja z op. Robert Djabeł, Meyerbeera; 5. Uwertura z Snu letnie nocy, Mendelssohna-Bartholdy; 6. Nad pięknym modrym Dunajem, walc Straussa; 7. Romans na wiolonczellę z towarzyszeniem arfy, Warłamowa, solo wykonają 6-ciu wiolonczellistów; 8. Wielka Fantazja z Mozarta opery Don Juan Dunklera. Solo na Piccolo-flecie wyk. p. Tiefcraak, na klarnecie p. Kaiser, na Pistonie p. Schütze, na puzonie p. Brink (po raz 1-y); 9. Uwertura z opery Tannhaüser, Ryszarda Wagnera; 10. Concerthaus polka, Bilsego; 11. Moja Gwiazda, pieśń L. Kronenberga, instr. Bilse 12 Aus der Heimath, polka-mazurka, Straussa.

Początek o godz. 6-ej Cena wejścia kop. 25.

W Piątek po raz 1-szy: Introdukcja z opery Tristan i Isolda, Ryszarda Wagnera.— W Sobotę: Symfonja C-dur Rob. Schumana. Uwertura Coriolan, L. Beethovena. Koncert na skrzypce Mendelsohna-Bartholdy, wyk. skrzypek-solista W. Ks. Saskiego Otto Listner (członek orkiestry).

CYRK SALAMOŃSKIEGO.

Dziś we Środę, dnia 15 Maja, od godziny 8-ej do 10-tej wieczorem

Wielkie przedstawienie.

Trzeci występ **Donny Miguel Mayal** z Cyrku księcia Alfonsa w **Madrycie.**

Pierwszy występ Clowna **Pana Augusta Blenow.**

Po raz pierwszy **Great Hurdle-Bace** wykonane przez wiele Dam i Panów między któremi mały Fredr Salamoński, odznaczy się.

Po raz pierwszy **Stojący Manewr**, jeżdżony przez 4 Damy i 4 Panów na 12 koniach. Damy na siodłach, Panowie każden stojąc na 2-ch koniach.

Jutro we Czwartek Wielkie Przedstawienie.

Występ Amazonki **Donny Miguel Mayola**. Drugi występ **Clowna** Pana **Augusta Blennow** ze swemi tresowanemi psami.

W Piątek Benefis **Familji Mariani.**

(1—1) — 4444 —

TEATR WIELKI.

Dziś: **Żydzi**. Jutro: **Flick i Flock.**

TEATR ROZMAITOSCI.

Jutro: **Pożar w klasztorze. Trzewiki balowe. Piosnka wujaszka**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Dnia 13 Maja 1872 roku.

	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Półimperjały Ros. rs 6 kop. 1				
Dukaty Hol. rs. 3 kop 50				
Pruskie talary w biletach rs. 1 k. $10^1/_2$				
Austryjackie floreny w biletach k. $65^3/_4$				
Obligi skarbowe 100 rs, (od kup). . .	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu, I s. za rs. 100 . .	92	20	91	85
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs 100 . .	91	—	90	70
Listy Zast. nowe 5 pr z r. 1869 . . .	91	10	90	80
Listy Zastawne miasta Warszawy . .	88	50	88	20
Listy Likwidacyjne rs. 100	77	10	76	80
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego . .	—		100	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej . .	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars z r. 1860 . . .	94	—	-	—
Nowa Ros. poż prem. z r. 1864 . . .	—	-	—	-
„ „ „ „ ostempl. . . .	—	—	—	—
„ „ „ „ z r. 1866 . . .	—	—	—	—
„ „ „ „ ostempl. . . .	—	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę . .	—	—	96	—
Akcje Dr. żel. Warsz-Bydgoskiej . .	76	—	75	50
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . . .	142	—	141	-
Akcje Drogi żel. War.-Terespol. . .	121	75	121	—
Akcje Banku Handl. Warsz. rs. 250 .	310	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz. .	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia .	140	50	139	50
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej . .	—	—	106	—
Akcje T. Łazienek i Łaźni 500	—	—	512	—
5% Listy zastawne rossyjskie				

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. $158^8/_9$
Od Likwidacyjnych kop. $182^2/_9$
Od Listów Zastawnych nowych kop. $198^{11}/_{18}$
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. $61^1/_9$
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 109 k. 20 rs. 108 k. 90
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 36 rs. 7 k. 34
Paryż: Weksel 2 m za 300 fr. rs. 88 k. 5 rs. - k —
Wiedeń: Wek. 2 m. za 150 w rs. 97 k. 20 rs. 96 k. 90

— **Ceny Targowe Warszawskie.**— Z dnia 14 maja płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funtów rs. 7 kop. 50 do rs. 8 kop. 75 żyta wagi 232 do 240 od rs. 5 kop. 55 do rs. 5 kop. 65 jęczmienia 2 i 4-ro rzędowego rs. 4 kop. 75 do rs. 4 kop $87^1/_2$ owsa rs. 2 kop. 70 do rs. 2 kop. 85 Groch polny rs — kop. — do rs — kop. — kartofle rs. 1 kop. 80 do rs. 2 kop. — siano od kop. 25 do 30, słoma od kop. 15 do kop. $16^1/_3$.

— **Okowitę** płacono — dnia 14 maja hurtową składnicą za garniec od kop. 173 do kop. $173^1/_2$ Pojedynczą szynkarską za garniec od kop 174 do kop. 175

Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warszawą stóp 1 c. 11.

— Do dzisiejszego numeru dla PP. Prenumeratorów tak w Warszawie jak i na prowincii zamieszkałych, dołącza się **Prospekt Galicyjskiego Towarzystwa Parcelacji i Budowy.**

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny, Nr 473c (nowy 5).— Дозволено Цензурою.

(Patrz dalszy ciąg Kurjera, oraz Dodatek).

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg Numeru 105. Środa. Warszawa, d. 3 (15) Maja r. 1872.

Kronika zagraniczna.

× Książka p. t.: „*Rok straszny*,“ napisana i wydana przez W. Hugo, w Paryżu, rozpoczyna się z sierpniem 1870 r., a kończy z lipcem 1871 r. Wypadki są według dat uporządkowane. Poprzedza je prolog. Epopea pod tytułem: *Sedan*, jest prawdziwie wspaniałą.

Całe zresztą dzieło Wiktora Hugo jest mistrzowskiem zbogaceniem literatury francuzkiej. Pod względem formy, siły i natchnienia, utwór to pierwszorzędny, świadczący o niepożytym genjuszu kraju. Możnaby go nazwać pierwszym odwetem Francji.

× Z Poznania donoszą, że w Szyldbergu założoną została fabryka piwa akcyjna, pod nazwą „Piast“.

× Pan Zelle miał w d. 9 marca ciekawy odczyt na cel dobroczynny, w którym przedstawia obraz Berlina w epoce 30-letniej wojny. Berlin wyglądał podówczas tak nędznie, iż trudno było przypuścić, aby to miasto mogło się kiedy spodziewać świetniejszej przyszłości. Ludność przez wojnę z 12,000 zmniejszyła się o połowę t. j. do 6000. Mieszkańcy trudnili się rolnictwem i hodowlą bydła, a czas wolny od pracy poświęcali wyłącznie pijaństwu. Miejscowe browary (a było ich nie mało) nie mogły nastarczyć się piwa i wódki; sprowadzano więc te trunki z innych miast. Na nic się nie zdały klatki, w których osadzano pijanych, znalezionych na ulicy; nic Berlińczyka nie było w stanie odstraszyć od kufla. W roku 1546 rada miejska musiała odroczyć posiedzenie ze środy na sobotę, gdyż członkowie za dużo pozwolili sobie i nie rozumieli co się do nich mówiło. Kurfirst usiłował zapobiedz złemu i wydał był nawet rozporządzenie; lecz co po rozporządzeniu, kiedy u dworu kurfirsta Bachus miał sobie oddawaną część przynależną, może nawet gorliwiej niż w mieście? Obok pijanstwa oddawano się z namiętnością grze i bójkom, czego ślady pozostały dotychczas, gdyż Berlińczyk chętnie się ucieka i teraz do oręża naturalnego o pięciu palcach. Najulubieńszą rozrywką mieszczan było przypatrywać się tłumnie jak wieszali złoczyńców na rynku, a złodziei na miejscu spełnionej kradzieży; szubienica przenośna była miłą ich sercu. Ulice były głównym depozytem mierzwy i wszelkich nieczystości, z czego magistrat ciągnął korzyści ex-officio, bo sprzedawał artykuł cuchnący mieszczanom potrzebującym nawozu. Za czasów Wielkiego Kurfirsta zaczęto myśleć na serjo o czystości miasta; aby wszakże pogodzić piękną myśl z oszczędnością, używano sposobu zarazem oryginalnego i gwałtownego; nie wypuszczano mianowicie żadnego wieśniaka przybyłego na targ, inaczej jak z wozem pełnym gnoju w podarku. Obrok duchowny, spożywany przez niezawsze trzeźwych Berlińczyków, nie był wolny od zarzutu, gdyż kaznodzieje ówcześni mawiali zwykle o lucyperze, czarownicach i innych okropnościach a o moralności tylko nawiasem. Chociaż nienawiść Berlinczyków do Lutra była tak wielka jak niechęć do czystości i wstrzemięźliwości, głos wszakże trąby wojennej nie wyciągał ich z za pieca. Obojętną było dla nich rzeczą, czy katolik pobije lutra, czy luter katolika; szło im przedewszystkiem o to, aby ich nie zaczepiano—więcej od świata bożego nie żądali.

× Aliaże czyli *spławy* naśladujące złoto ciemniejszego koloru, czyli tak zwane *weneckie*, składały się zwykle dawniej z miedzi i cyny, to jest były bronzami. W ostatnich zaś czasach do wyrobu fałszywego złota używanego na kluczyki do zegarków, łańcuszki i t. p. drobne przedmioty, zaczęto używać aliażu zawierającego w sobie cynk. Spław ten jest więc mosiędzem z gatunku mosiędzów kowalnych, jednak zupełnie różny od dawniej znanych, ciemniejszy i miększy przy obrabianiu w skutek dodatku małej ilości ołowiu.

Towarzystwo Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.

W zastosowaniu się do § 34 Ustawy, Rada Zarządzająca, na posiedzeniu z dnia 24 lutego (7 marc) r. b. naznaczyła termin zwyczajnego ogólnego Zgromadzenia Akcjonarjuszów Towarzystwa Drogi żelaznej Warszawsko Terespolskiej na dzień 30 maja (11 czerwca) r. b. Zgromadzanie odbytem zostanie w powyższym terminie w Warszawie, w gmachu Resursy Kupieckiej przy ulicy Senatorskiej Nro 471*d*, o godzinie 12tej z południa.

Akcjonarjusze zamierzający uczestniczyć na ogólnem zebraniu, złożyć powinni najpóźniej do godziny 3ciej po południu dnia 16 (28) maja r. b. akcje Towarzystwa w liczbie niemniejszej jak sztuk dwadzieścia, w jednem z miejsc następujących:

w Warszawie w kassie głównej Towarzystwa, przy ulicy Mazowieckiej Nro 1348; w Petersburgu w banku prywatnym, w banku dyskontowym i w filji banku handlowego warszawskiego.

Przy składaniu akcji, Akcjonarjusze winni przedstawiać w trzech jednobrzmiących exemplarzach specyfikacje numerów deponowanych akcji. Jeden exemplarz po poświadczeniu zwrócony zostanie składającemu i służyć mu będzie za legitymację do odbioru akcji; drugi zachowanym będzie przy depozycie; trzeci dołączonym zostanie do karty wejścia. Kwity depozytowe na akcje, znajdujące się w zachowaniu kassy głównej Towarzystwa, równie jak świadectwa banku polskiego lub banku handlowego w Warszawie, na złożone przed dniem 16 (28) maja r. b. akcje Towarzystwa, w liczbie sztuk dwudziestu lub więcej, dają prawo do uzyskania karty wejścia na Ogólne Zebranie.

W przedmiocie zastępstwa przyjmowane będą plenipotencje; pełnomocnikiem wszakże może być tylko Akcjonarjusz uczestniczący osobiście na Ogólnem Zebraniu.

Karty wejścia na Ogólne Zebranie, wydawane będą Akcjonarjuszom przez kassę główną Towarzystwa za przedstawieniem dowodu dopełnionego składu akcji.

Zwrót deponowanych akcji nastąpi w miejscach składu, po upływie tygodnia od czasu Ogólnego Zebrania, za złożeniem exemplarza poświadczonej specyfikacji.

W Warszawie, dnia 23 kwietnia (5 maja) 1872 r.

(3–3) —4177—

Urząd Starszych Zgromadzenia Kupców Miasta Warszawy.

Dla dopełnienia wyborów na Reprezentów Kupiectwa w liczbie 60-ciu, Urząd Starszych Zgromadzenia Kupców, stosownie do zezwolenia JW. Prezydenta Miasta Warszawy, ma honor zaprosić wszystkich Członków do Zgromadzenia Kupieckiego należących, ażeby *w dniu 4 (16) Maja r. b., to jest w przyszły Czwartek, o godzinie 2-ej* po południu, bez oczekiwania na oddzielne zawiadomienie przybyć zechcieli do sali posiedzeń Magistratu w gmachu Ratuszowym, nadmieniając zarazem, iż listy wyborcze przyjmowane będą przez osoby do tego uproszone od godziny 2-ej do 5-ej po południu, zaś punktualnie o godzinie 5-ej w obec Urzędu Starszych i zaproszonych PP. Delegatów, nastąpi otwarcie urny, obliczenie głosów, oraz objawienie wypadku wyborów; w końcu objaśnia się, iż tylko osobiście składane listy wyborcze mogą być przyjęte. (4—4) —4296—

— W Gubernji Warszawskiej w powiecie Nowo-Mińskim w folwarku Gurce przy majątku Kozłowie W-go Arnolfa Eysmonta znajduje się torf nadzwyczajnego gatunku; mimo całej twardości jest palny słowem najpraktyczniejszy z tych jakie dotąd znałem gatunków. Ktoby życzył zeń użytkować, niech się zgłosi do dziedzica W-go Arnolfa Eysmonta. Przy ogólnem upadku lasów, taka kopalnia torfu może być wielkiej wartości. (2—3)

— *Maxymiljan* **Berends**, *Adwokat w Petersburgu*, przyjechawszy na dni 10 do Warszawy przyjmuje osoby mające interesa prawne w Petersburgu i w Rossji. Hotel Saski Nr. 25 od godziny 4 do 6 po południu.

(5—5) —3967—

Redaktor Julian Statkowski. **Wydawca Gustaw Gebethner**

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego", — (Plac Teatralny, Nr 473c (nowy 5).— Дозволено Цензурою. Dodatek).

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 105.

Dnia 15 Maja 1872 roku. *Środa.* *Dnia 3 (15) Maja 1872 roku.*

Nakładem Księgarni i Składu Nut GEBETHNERA I WOLFFA,

wyszły następujące utwory muzyczne:

Adolf, R Petits bijoux, 12 Duos mignons sur des airs favoris pour le Piano à 4 mains Liv I, 60 kop.

Adolf, R. Fleurs mélodiques, morceaux faciles sur des thèmes favoris pour le Piano à 4 mains:

Nr. 1. Polonaise de l'Opéra la Comtesse de Moniuszko, 30 kop.

Nr. 2. Le D'esir, mélodie de Chopin, 22½ kop.

Nr. 3. Chant d' Oukraîne du prince Lubomirski, 22½ kop.

Nr. 4. Kalina, Air d' Ign. Komorowski 45 kop.

Nr. 5. Polonaise d' Ign. Komorowski, 37½ kop.

Kania, Em. Pieśń mojego życia, 30 kop.

Noskowski. Zyg. Sen (Z lirycznego Intermezzo H. Heine), 22½ kop.

Noskowski Zyg. Pożegnanie, (wiersz F. Lenartowicza), 22½ kop.

Wieniec Lad. Op. 14, Do dziewicy (à une jeune fille,, W Hugo), 30 kop.

Wieniec Lad. Op. 18, Kocham (Révélation), 45 kop.

Beethoven Souvenir à Elise. 30 kop.

Freyer A., Pieśni do mszy Świętej z towarzyszeniem Organów lub Physharmoniki op. 16, 45 kop. —3836— (5—6)

Abonament bez zastawu.

Nowo-otworzona *Czytelnia: polska, ruska, francuzka, niemiecka i pism perjodycznych polskich i ruskich* Józefa Rosendorfa, Krakowskie-Przedmieście Nr. 451/35, zostaje ciągle pomnażana najnowszemi dziełami. Przy Czytelni znajdują się do sprzedania **książki do Nabożeństwa** w różnych oprawach.

—4463— (1—3)

RADA MIEJSKA

Warszawska

Dobroczynności Publicznej.

Podaje do wiadomości, iż **Nieruchomość** w Warszawie przy ulicy Podwal i Nowomiejskiej pod Nrem 167/502 położona, do Domu Schronienia Starców św. Ducha i Panny Marji należąca, na mocy Ukazu Rządzącego Senatu z dnia 7 Kwietnia 1872 r. za Nr 16641, wystawioną zostaje na sprzedaż w drodze publicznej in plus licytacji odbyć się mającej przed tąż Radą Miejską w dniu 5 (17) Czerwca r. b., o godz. 12-ej z południa, przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośną do najwyższej offerty w deklaracji podanej.

Praetium do licytacji ustanawia się na rsr. 75,000,—vadium zaś na rs. 7,500.

Mający zamiar przystąpić do tej licytacji obowiązani są w miejscu i czasie wyżej oznaczonym przedstawić zapieczętowane deklaracje, wyraźnie bez skrobań i poprawek napisane, podług wzoru niżej zamieszczonego, dołączyć ustanowione vadium gotowizną, listami likwidacyjnemi lub innemi papierami procentowemi, z właściwemi koponami.

Inne warunki tej licytacji, oraz plan sytuacyjny i konstrukcyjny nieruchomości Nr 167/502, są do przejrzenia w Kancellarji Rady Miejskiej, każdodziennie w godzinach biurowych, z wyłączeniem dni świątecznych i galowych.

Warszawa 26 Kwietnia 1872 r.

Wzór deklaracji.

W skutek ogłoszenia Rady Miejskiej Warszawskiej Dobroczynności Publicznej z dnia 26 Kwietnia 1872 r. podaję niniejszą deklarację, iż wystawioną na sprzedaż nieruchomość w Warszawie, przy rogu ulicy Podwale Nowomiejskiej, pod Nr 167/502 położoną, do Domu schronienia Starców św. Ducha i Panny Marji należącą obowiązuję się kupić za summę rs..... kop..... (wypisać liczbą i literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Vadium w ilości rs..... (wyraźnie), przy niniejszem składam.

Stałe moje zamieszkanie jest N. pisałem w N. dnia... miesiąca... 1872 r.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko)

Członek Zarządzający czynnościami Rady Rzeczywisty Radca Stanu, Szambelan

(1 — 3) —4284— **A. Zaborowski.**

Syndyk ostateczny Massy upadłości Mozesa Mühlrada.

Na Skutek decyzji W. Popowicza Sędziego Kommissarza w dniu 1 (13) Maja 1872 r. wydanej, wyznaczającej termin do zwołania wierzycieli Massy tej w celu wysłuchania przedstawić się mającego przez wyznaczonego Antoniego Zawornickiego stanu Dóbr—i wniosków jakie z obejrzenia Dóbr Mniów i Krasny, oraz fabryk osiągnął. Zechcą się przeto wierzyciele w dniu 10 (22) Maja 1872 r. o godzinie 5½ po południu w miejscu posiedzeń Trybunału Handlowego w Warszawie pod Nrem 549, zgromadzić celem wydania ostatecznej decyzji. — **Teodor Łącki**, Obrońca przy Senacie. (1 — 1) - 4465—

W dniu 4 (16) Maja r. b., o godzinie 10-ej zrana **Nieruchomość** w Warszawie przy ulicy Pańskiej, pod Nrem 1235 hypotecznym, a Nrem 64 policyjnym położona, na Audjencji Trybunału Cywilnego Wydziału I-go w Warszawie, przez publiczną licytację sprzedaną będzie. Licytacja zaczynać się będzie od summy rs. 2,499 k. 12, jako ⅔ części szacunku taksą biegłych wykrytego. Vadium rsr. 1,000. Dalsze warunki w kancellarji Pisarza rzeczonego Trybunału i u podpisanego Patrona przy ulicy Ś to-Jerskiej w domu Nr 1775 mieszkającego, przejrzane być mogą.

Wawrzeniec Szabłowski.

(1 - 1) —4439—

Dobra Ziemskie **Rogoźno** z przyległościami w Okręgu Zgierskim położone, sprzedane będą przez publiczną licytację w Trybunale Cywilnym w Warszawie w Wydz. I szym dnia 19 (31) Maja 1872 r., o godz. 10 tej zrana. Licytacja zaczynać się będzie od summy rs. 35,414 jako ⅔ części szacunku taksą biegłych wykrytego, a wadium potrzebne w gotowiznie w ilości rs. 3,000. Warunki przedaży przejrzeć można w Kancellarji Pisarza Trybunału Cywil. w War. Wydziału I-go i u Wincentego Muszalskiego Adwokata, przedaż popierającego w Warszawie pod Nrem 1774, przy ulicy Ś-to-Jerskiej mieszkającego.

(1 - 3) —4389 -

Szwajcarka z Genewy, życzy sobie znaleść Familję, z którą by mogła wyjechać na Wieś lub za Granicę na lato, do towarzystwa i konwersacji francuzkiej. Osoby interessowane, zgłosić się zechcą, od godz. 2 giej do 4-tej - i od 7 mej do 8-mej wieczorem, do domu Nr 5, przy ulicy Królewskiej pod Nr. 4 mieszkania na 1 piętrze. —4455 - (1—3)

— **Portmonetki, Woreczki** do pieniędzy, **Papierośnice, Portcygary, Zapalniczki, Cygarniczki** wszelkie, **Laski Parasole, Lornety, Spinki, Spicruty, Szpilki** do krawatów, **Worki podróżne** męzkie i damskie **Necessairy** męzkie i damskie, **Pendzle i Brzytwy** do golenia, **Portefeuille, Biroiry, Pugilaresy, Albumy** i ramki wszelkie do fotografji

w Składzie Władysława Bednawskiego

ulica Miodowa Nr 497c.

—6305— (1 - 3)

Znakomite Powodzenie

VELOUTINE

Jest to MĄCZKA RYŻOWA

specjalnie przygotowana z bizmutem, dla tego działa szczególnie na skórę, *niedostrzeżona przystaje do ciała* nadaje cerze ŚWIEŻOŚĆ NATURALNĄ

CH. FAY

Magazyn Perfum w Paryżu

9. na ulicy DE LA PAIX. 9.

w Warszawie: w magazynie perfum p. Pohoreckiego i w pierwszych składach perfum i wytworów tualetowych. (38 50) — 9524 -



Dom murowany

nowy 2-wu-piętrowy, z oficyną w Częstochowie, w środku najpryncypalniejszej ulicy, t. j. Panny Marji położony w cenie 20 000 rs. Długu prywatnego niewymaga nego wraz z pożyczką 8 000 rs. do sprzedania, za gotówkę lub zamiany na Wieś w mniejszej cenie, przynoszący dochodu 1 300 rs. po potrąceniu podatków. Wiadomość w Częstochowie, ulica Panny Marji Nr 77, u Właściciela tejże kamienicy. (3 — 3) —4203—

Korzystna Dzierżawa Majątku w Łęczyckiem, dwie i pół mili od kolei Bydgoskiej, w bliskości miast fabrycznych i Cukrowni, z Gorzelnią, przeważną ilością Łąk, z pięknym domem mieszkalnym i Zabudowaniami, Młynami i propinacją przy kościele— w cenie około 2,000 Rubli, z kompletnemi Zasiewami. Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, do puszczenia od Ś-go Jana lub zaraz. Wiadomość w Warszawie, ulica Kościelna Nr 324/16, u Właścicielki domu.

—4429 - (1—3)

Do sprzedania pod nader korzystnemi warunkami

FOLWARK,

dzies. 142½ (włók 9½), same łąki, położony o 1½ wiorsty od rogatek, a 4½ wiorsty od Warszawy, na procent 10%. Przy małym wkładzie procent ten przez gospodarstwo przemysłowe 14 do 15% z łatwością podnieść można. Wiadomość w Kantorze Loterji Ludwika Skokowskiego, ulica Długa, Nr 17.

(1—3) - 4443 —

Dama Francuzka,

życzy się umieścić przy zacnej rodzinie. Osoby interesowane raczą składać swe adresy w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod literami **A. Z.** (1—2) - 4441 —

Potrzebna jest zaraz

N I A Ń K A

z dobremi świadectwami, jeżeli być może, mówiąca po niemiecku. Bliższą wiadomość powziąść można w składzie Perfum F. Pulsa. Plac Teatralny. —4331 - (3—3)

Uwagi godne!

Dobra rycerskie w Poznańskiem, 2 mile od dworca kolei, ¼ m. od biura poczty i telegrafu, 4 godz. od Wrocławia, 2,250 diesiatyn (4,500 mórg), z kopalnią węgla brunatn. i pokładem glinki biał. garncars. z wielką hutą szklaną, młynami wodnemi, nową gorzalnią, kompl. budynkami i inwentarzami, piękn. siewami, łąkami, lasem etc., są natychmiast **bardzo tanio** do sprzedania lub zamiany! Bliższych wiadomości udzieli: p. Emil Kabath franco. Wrocław, Carls Str 28. —4368— (1—1)

Puszki szklanne albo **lubryfikatory** do smarowania machin w różnych gatunkach, z tych najwięcej używane po kop. 30 do 45 za sztukę.

Puszki blaszanne do smaru stałego po kop. 40 i wyżej.

Oliwiarki blaszanne po kopiejek 60 i 75 za sztukę.

Oleje skalne do powyższych lubryfikatorów od kop. 14—16½ za funt.

Olej do machin po kop. 19 i pół za funt.

Smarowidło belgijskie i t. p.

Smar stały przedstawiający wielką oszczędność w użyciu po kop. 23 i pół za funt.

KRAFT et KUKSZ,

w Warszawie ulica Miodowa, Nr 490/1.

(2—0) — 1483 —

Precz ze siwizną!

MELANOGÈNE.

Falszerstwo podlega surowej odpowiedzialności według prawa.

Wyborna Tynktura do włosów, przygotowana przez **P. Dicquemare,** w Rouen. W jednej chwili zmienia siwe włosy na głowie i na brodzie i nadaje im kolor naturalny jaki się podoba, bez żadnego niebezpieczeństwa dla ciała. Farba ta bezwonna jest skuteczniejszą nad wszelkie tego rodzaju preparaty.

Skład główny dla Królestwa Polskiego w Zakładzie Fryzjersko-Perukarskim Wgo Pohoreckiego, na Krakowskiem-Przedmieściu. (45 -52) -5786-

Rodowita Niemka

Bona w średnim wieku, poszukuje miejsca na wieś. Wiadomość powziąść można róg ulic: Jasnej i Ś to-Krzyzkiej, Nr 1 nowy, Nr 12 drzwi. (2 - 3) —4272 -

Potrzebne są

P A N N Y

podręczne zaraz, do Pracowni T. Wojnickiej, ulica Ś-to-Krzyzka Nr 6, trzeci dom od rogu.

(3 — 3) —4254—



Są do sprzedania **Meble** zupełnie nowe, na kolor orzechowy, jakoto: 2 Łóżka, 6 Krzeseł, Stół jadalny na 12 osób, Stolik mniejszy, Szafa do rzeczy i Szafka do bielizny, przy ulicy Senatorskiej Nr 7 nowy, obok domu przechodniego Röeslera Stróż wskaże; codziennie po 10-tej do rana, lub od 3 ej do 7-ej po południu.

(2 — 3) - 4359 —

Księgarnia i Skład Nut

E. Wende i Spółki,

otrzymała na skład:

Zdania śś Ojców Kościoła o czytaniu Biblji, przekład z Leandra van Ess. **Cena 15 kop** —4335 - (2 - 10)

Księgarnia i Skład Nut MAURYCEGO ORGELBRANDA

naprzeciw posągu Kopernika, otrzymała na *skład główny*:

Liguori św. Alfons, Pociecha dla strapionych, czyli o zgadzaniu się z wolą Bożą. Tłumaczenie **Ks. Prokopa Kapucyna.** — Na papierze białym 25 kop. Na welinowym z ryciną 35 kop.

Prokop ks. Kapucyn, Święty Józef, Szczegóły jego życia. Uwagi o wielkiej jego godności, zachęta do szczególnej w jego pośrednictwo ufności. — Z przydaniem niektórych na cześć jego ćwiczeń pobożnych, 30 kop.

Swierzbiński Romuald, Czy ludzie od małp pochodzą. 20 kop.

Swierzbińzki Romuald, Dławiec (Croup) i jego niezawodne leczenie, wyczerpnięte z 268 własnych spostrzeżeń; ze wskazaniem dla rodziców jak od niego dzieci ochronić, jak go poznać i jaką ma być pierwotna pomoc do przybycia lekarza, 20 kop. —4022 - (3 3)

W dniu 10 (22) Maja r. b. o godzinie 2-ej z południa w Trybunale Cywilnym w Warszawie sprzedaną zostanie w drodze działów **Nieruchomość** w mieście Nowo-Radomsku pod Nrem 75, przy ulicy Długiej położona, a do SS-rów Wiktorji Ostrowskiej należąca. Po trzykrotnem obniżeniu szacunku, pierwotnie przez biegłych ustanowionego na rs. 8,984 ostatecznie licytacja zacznie się od summy rs. 3,790 k. 40 13/40. Vadium rs. 1,000. Zbiór objaśnień i warunki przejrzane być mogą u podpisanego Adwokata sprzedaż popierającego pod Nrem 22, przy ulicy Ś-to Jerskiej zamieszkałego - i w kancelarji Pisarza Trybunału W-łu II-go. — **Juljusz Walewski,** Adwokat. (2 — 2) —4214—

PANNY do Krawieczczyzny,

podręczne i do **nauki**, mogą znaleźć miejsce **zaraz** w **Pracowni Strojów, Sukień i Bielizny, Walerji Czerniejewskiej, Nowy Świat, Nr 68 nowy,** w 1-ej prawej oficynie, Nr 8 lokalu, na dole. — 3741

P o ś r e d n i c z y

w umieszczaniu:

Guwernantek, Guwernerów, B o n, i Osób do towarzystwa,

Kamilla Mierkowska.

Ulica Ś-to-Jerska, Nr 22 nowy.

(5 - 10) - 3427 —

Były Student Uniwersytetu zmuszony koniecznością opuścić kursa, poszukuje miejsca

P o m o c n i k a

u któregokolwiek z Panów Inżynierów, lub Geometrów. Interesanci raczą złożyć swe adresy w Redakcji Kurjera War., pod literami **A. G.** (2 — 3) - 4381 —

Potrzebna jest młoda rodowita

F R A N C U Z K A

do konwersacji, na dwa miesiące, dla dwóch Panienek mogąca z niemi wyjechać na wieś przez czas wakacji, od 1 Lipca do 1 Września i Bona Francuzka na prowincję worst 42 (mil 6) od Warszawy. Bliższa wiadomość: ulica Chmielna Nr 24, mieszkania Nr 1, na parterze, od 4-ej do 6-ej po południu. — Tamże są dwa pokoiki do wynajęcia z meblami od 1 Lipca do 1 Września. (2 - 3) —4320—

NIEŻYT

Pasta Pana Blayn,

z Pączków Sosny Morskiej.

W Paryżu w Aptece **P. Blayn,** ulica de Marche St. Honore, 7; w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych PP. Gallego i L. Spiessa. (31—32) — 9063 —



Garnitur Mebli

mahoniowych mało używanych, pokryty wełnianym brązowym rypsem, składający się z kanapy, stołu owalnego, dwóch foteli i 6-ciu krzeseł; niemniej **Suknia** wełniana bronzowa za rs. 4, perkalikowa za rs. 3, Burnus za 15 i kilka **Kaftaników** do sprzedania; przy ulicy Chmielnej, pod Nrem 1540 (42), mieszkania Nr 18, na dole, po lewej ręce. (2 3) —4342—

EAU YLANG-YLANG

WYRABIANA

w Petersburskiem Laboratorjum Chemicznem.

Woda toaletowa, **eau ylang-ylaug**, jest jednym z najlepszych środków wonnych, przy toalecie damskiej używanych Odznacza się zapachem nader przyjemnym i orzeźwiającym, zmieszana zaś z wodą rozmiękcza skórę; nadając jej niepospolitą delikatność. Płyn ten przewyższa wszyskie wody toaletowe, dotychczas w Rossji używane, o czem każda osoba go używająca łatwo przekonać się może. Dla tego też trudno znaleźć w Petersburgu wykwintną damską toaletę, którąby zaopatrzoną nie była w eau ylang-ylang wyrobu Petersburgskiego Laboratorjum Chemicznego.

Sprzedaje się w Ruskim Magazynie przy ulicy Niecałej, w domu JW. Witkowskiego.—Tamże są ruskie wyroby bławatne, jako to: perkale, flanele, barchany i t. p.
(5—9) —3189 –

Folwark zwany Tomiczyzna,

w zupełnie dobrej ziemi w mieście Petrokowie, przy kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej położony jest z wolnej ręki do sprzedaży lub wydzierżawienia na lat trzy lub sześć. Może być także na odpowiedni folwark na wsi zamieniony. Sprzedający według umowy na lat parę przy gruncie pozostawić może rs. 3064 kop. $64^{1}/_{2}$, reszta szacunku wymagalna. Dzierżawca zaś prócz czynszu dzierżawnego winien złożyć kaucją wyrównywającą czynszowi dzierżawnemu, od której te summy procent 6%, przy każdej racie dzierżawnej rok rocznie odtrącony zostanie. Wiadomość o cenie folwarku i dzierżawie powziąść można na miejscu u właściciela. (1–3) – 4448



Magazyn Mebli Warszawskich i Zagranicznych

pod firmą:

P. GLOBUS

przy rogu ul c Senatorskiej i Rymarskiej, Nr 471 lit. a.

Poleca się doborem **Mebli** w najświeższych gatunkach i fasonach po cenach umiarkowanych.—Tamże główny i wyłączny skład **Mebli giętych Braci Thonet** w Wiedniu, które to meble sprzedają się po cenach stałych fabrycznych. (1—10)—4363

Młody Człowiek

posiadający dowody z ukończonej klassycznej edukacji, piszący pięknie kaligraficznie poszukuje miejsca w jakim handlu za Pisarza lub Sekretarza. Osoby interesowane raczą złożyć swe adresa w Redakcji Kur.-War. pod literami R. K. (1 – 3) – 4430 –

Potrzebną jest

PANNA

kompletnie uzdatnona do krawieczczyzny, ulica Graniczna Nr domu 9, mieszkania Nr 12. (1 – 3) – 4416 -

Do magazynu W. Kruszewskiego przy ulicy Miodowej Nr 495, potrzebna jest

PANNA do SKLEPU.

- 4454 – (1–1)

Do sprzedania ANTYK.

Gotowalnia z podwójnym blatem t. j. marmurowym, drzewo palisandrowe wykładane różanrowym, obite bronzami. Figura z starej berlińskiej porcelany wyobrażająca Ulissessa, Dwie filiżanki bogate stare, Rondelek ze starej saskiej porcelany, oraz dwie miski japońskie– wszystko to obejrzeć można w Bazarze towarzystwa Merkury, w gmachu Resursy kupieckiej. —4457 – (1–2)



Dom z Ogrodem

do sprzedania, przy ulicy Prostej Nr 1170/14. Wiadomość tamże u Właściciela. (1–3) –4424 –

Potrzebna jest

SKLEPOWA

z kaucją. Wiadomość w klepie Piekarskiem przy ulicy Chłodnej, Nr 48 nowy. Tamże jest do sprzedania **TUALETA** Damska za rubli 16. —4459 – (1—1)



W Zakładzie wynajmu Karet i Powozów przy ulicy Śto-Jerskiej Nr 24, jest do sprzedania **Dorożka** elegancka, mocno zbudowana.—Dwie Krowy młode, które w tych dniach będą się cielić–i para Koni młodych. (1 — 6) —4435 —

DWIE BRYCZKI

dziecinne na resorach, są do sprzedania w Składzie Węgla kamiennego, przy ulicy Smolnej Nr 15. (1 – 3) – 4436

Z powodu wyjazdu są do sprzedania

MAGLE

Wiedeńskie w dobrym stanie, przy ulicy Nalewki, w domu pod Nrem 28 nowym. (1 — 3) – 4422 -



W domu pod Nrem 15, przy ulicy Solnej, mieszkania Nr 1, jest do sprzedania

FORTEPIAN,

fabryki Antoniego Hofera i duży garnitur **Mebli** mahoniowych, wełnianym zielonym adamaszkiem krytych. (1 – 3) – 4431 –

Są do sprzedania:

MEBLE

i rozmaite **kuchenne Naczynia** za przystępną cenę, przy ulicy Ś to-Krzyzkiej, w domu pod Nrem 13 nowym, na dole, Stróż wskaże. (1 — 3) — 4399 —

Jest do sprzedania



Fortepian

mahoniowy używany, o 6 oktawach w dobrym stanie, za bardzo umiarkowaną cenę, z powodu wyjazdu. Wiadomość przy ulicy Wspolnej, domu Nr 4, mieszkania Nr 9, u Właścicielki. (2 — 3) —4339—

FOTEL NA KOŁACH

bardzo lekki, do wożenia chorych osób, do sprzedania przy ulicy Nowy-Świat Nr 70, w Instytucie leczenia elektrycznością. —4308 (3 3)

Jest do sprzedania

MELODIKON

(phisharmonica) bardzo piękny, podług najnowszej konstrukcji mało używany. Można obejrzeć na Nowym-Świecie Nr 46, na 2-m piętrze, od godziny 1-ej z południa do 5-tej. (3 – 3) – 4232 –

Z powodu wyjazdu są do sprzedania

M E B L E

mahoniowe ciemno-brązowym rypsem kryte, składające się z kanapy, dwóch foteli, sześciu krzeseł, stołu, nadto, łóżko, szafa, stoły, biurko jesionowe, sprzęty kuchenne, porcellana i t. p. Wiadomość od godz. 9-tej rano do 5-tej po południu w domu Nr. 11 nowy, alea Jerozolimska—stróż wskaże. —4464 - (1—3)

Ktoby miał do sprzedania **Rygały** Sklepowe, jakoteż **Meble** Jesionowe używane, ale w dobrym stanie i inne **Utensylja** do **Zakładu Piwa Bawarskiego**, zechce zostawić Adres wraz z wykazem i Ceną Stróżowi Domu Nr 1 658/23 przy ulicy Mokotowskiej. —4462 – (1 – 1)

Letnie Mieszkanie

jest do wynajęcia we wsi **Drzewnica,** na szosie Radzymińskiej, 7 wiorst od Warszawy, składające się z trzech Pokoi, Kuchni, Spiżarni świeżo odnowione, za rsr. 60 od dnia dzisiejszego do Ś-go Michała. Bliższa wiadomość na miejscu. (2 – 3) - 4358 –

MIESZKANIE

na 1-szem piętrze złożone z 5 ciu Pokoi o 2 ch balkonach, Przedpokoju, Kuchni, schowanka i 2-ch Piwnic jest do wynajęcia od 1 Lipca r. b., przy ulicy Smolnej Nr 13 nowy. (3 — 3) — 4221 —

Letnie Mieszkanie

w pośrodku pysznego ogrodu położone o kilkanaście kroków od Alei Ujazdowskiej, składające się z dwóch obszernych pokoi i dużej kuchni, w każdej chwili do najęcia. Wiadomość o tym mieszkaniu powziąść można przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 15 nowy, mieszkania Nr 1, od godziny 2-ej do 5-ej po południu. (3 – 3) – 4229 –

Przy ulicy Miodowej w domu W-go Piotrowskiego, jest do najęcia

POKÓJ

z osobnem wejściem, z meblami, lub bez takowych. Wiadomość w Składzie porcelany F. Izdebskiego przy ulicy Senatorskiej wprost Pałacu Prymasowskiego. —4458— (1—3)

Do odnajęcia zaraz

MIESZKANIE

umeblowane, złożone z 2-ch Pokojów i Kuchni, za rsr. 30 od 1 Lipca r. b. Ulica Widok Nr 8, lokalu Nr 9. (1 — 3) — 4438 —

W domu Nr 2982*dh* nowo wystawionym przy ulicy Smolnej, są 4 mieszkania do wynajęcia od Ś-go Jana

po dwa pokoje,

z obszernemi kuchniami, piwnicami i wspólną górą, za umiarkowaną cenę. Wiadomość na miejscu. —4451— (1—3)

DWA POKOJE

z kuchnią są do wynajęcia przy ulicy Marszałkowskiej Nr 56, od dnia dzisiejszego do Ś-go Jana. —4411— (2—5)

Do wynajęcia każdego czasu

Letnie Mieszkanie

o 4 wiorsty od Warszawy za Petersburgską rogatką pod Pelcowizną, w pięknem bardzo położeniu, z dużym ogrodem owocowym, z łazienką do kąpieli w sadzawce; o kilkadziesiąt kroków od domu jest lasek sosnowy. Dwa mieszkania składają się: po 2 pokoje z kuchniami, komórkami i werandą na 1-m piętrze. Jedno mieszkanie: sala obszerna, dwa pokoje, kuchnia i stajnia w razie potrzeby. Wiadomość w Cukierni P. Vincenti przy rogu Bielańskiej i Przejazd ulicy. (1—1) —4419—

LETNIE MIESZKANIE

starannie urządzone,

jest do wynajęcia pod Nr. 5 przy ulicy Marszałkowskiej, blizko rogatki Mokotowskiej. —4412— (2—5)

Z powodu nieprzewidzianej okoliczności, jest do odstąpienia od Ś-go Jana

HANDEL WIKTUAŁÓW,

złączony z dystrybucją i noremberszczyzną przy ulicy Ś-to Jerskiej, pod Nr. 4 nowym. Wiadomość tamże. – 4453 – (1—3)

Do wynajęcia od 1 Lipca 1872 r.

w domu Bankiera

Stanisława Lesser

przy ulicy Rymarskiej Nr 742.

SKLEP Z POKOJEM,

oraz mieszkanie do tegoż, składające się z przedpokoju, pokoju obszernego i kuchni. Wiadomość w Kantorze Właściciela przy ulicy Miodowej Nr 490/1, lub u Rządcy tychże domów. —4440— (1—6)

Mieszkanie do najęcia

zaraz na czas trzy-miesięczny, składające się z 2-ch dużych pokoi, kuchni i przedpokoju wpólnego,—może być z meblami i Fortepianem, przy ulicy Jezuickiej Nr 4 nowy, na pierwszem piętrze od ulicy. Wiadomość u Stróża. (1 – 3 —4426—

Przy ulicy Wiejskiej w ogrodzie zwanym Frascati, jest do wynajęcia

PAŁAC.

w całości lub częściowo, od 1-go Lipca r. b. na lato, lub do 1-go Kwietnia 1873 r. Bliższa wiadomość u Administratora na miejscu. —4445— (1 - 3)

Jest do wynajęcia od 1 Lipca r. b., przy ulicy Rumarskiej Nr 8 nowy

SKLEP,

z oknem wystawowem i urządzeniem gazowem, w którym od wielu lat się znajduje Skład Wyrobów Tabacznych PP. B-ci **Polakiewicz.** Wiadomość tamże w Składzie Machin do szycia. (1 – 3) —4425—

Do wynajęcia od 1 Lipca 1872 r.

W DOMACH BANKIERA

STANISŁAWA LESSER

przy ulicy Miodowej Nr 490/1

Lokal na 1 piętrze złożony z 8 pokoi, obszernego Salonu z balkonem i wszelkiemi wygodami gospodarskiemi, Stajnią i Wozownią.

Lokal na 2 piętrze złożony z 9 pokoi, z salonu z balkonem i wszelkiemi wygodami gospodarskiemi.

Spichrze na 1 i 2 piętrze, gdzie magazyn mebli od wielu lat egzystuje.

przy ulicy Rymarskiej Nr 742.

Lokal na 1 piętrze złożony z 6 pokoi, obszernego salonu z balkonem i kuchni.

Lokale na 2-giem piętrze od frontu z 4 pokoi, **w Oficynie** na 1 i na 2 piętrze po 3 pokoje z przedpokojami i kuchniami.

Wiadomość u Rządcy domów Nr 490/1 lub w kantorze właściciela. —4298— (3—3)

Są do wynajęcia 1

na letnie mieszkanie

na 6 familji w Rudzie Guzowskiej, blisko Kolei przy ogrodzie.

Wiadomość u p. B. Oxner w Rudzie. —4289 – (3 – 3)

Zaraz do wynajęcia

Pokój, przy Wdowie

bezdzietnej; tamże **wspólne mieszkanie** dla Panny, posiadającej Maszynę do Szycia, ulica Ś-to-Jańska Nr 27 nowy, 2-gie piętro za cenę bardzo przystępną. (3 -- 3) —4297—

Mieszkanie umeblowane,

złożone z trzech pokoi, przedpokoju i kuchni na pierwszem piętrze, przy ulicy Marszałkowskiej, jest do wynajęcia na trzy miesiące letnie od 1 Czerwca. Wiadomość przy ulicy Siennej Nr 11, mieszkania Nr 10. (3 – 3) – 4302 –

Do najęcia od Ś-go Jana

W alei Ujazdowskiej przed Doliną Szwajcarską pod Nr. 1713 B, nowy Nr. 11.

LOKAL na 1 piętrze kompletnie nowo wyrestaurowany, składający się z 1 Salonu, 6 Pokoi, Przedpokoju, z Kuchnią, Piwnicą, z 4 wchodami i gazowem oświetleniem. Tenże lokal może być na 2 mniejsze podzielony.

Wiadomość na miejscu u stróża Wincentego, lub w Składzie Braci Lesser przy ulicy Rymarskiej. —4200— (3 - 3)

Do wynajęcia

PAŁACYK,

pokojów dwanaście z oranżerją i wszelkiemi wygodami, oraz stajnią, wozownią, kurnikami, piwnicami, lodownią i ogrodem owocowym, warzywnym i spacerowym, za ulicą Wiejską, przy rogu ulicy Rozbrat i Fabrycznej Nr 3001*b*. Wiadomość u Administratora w tej posessji mieszkającego. (2 — 3) —4340 –

LETNIE MIESZKANIA.

W **Parku** Willi **Mokotów**, jest jeszcze kilka lokali świeżo odrestaurowanych, po cenie 50, 65, 75, 190, 120 i 150 rs. do najęcia informacja na miejscu -4334 - (2 - 3)

Nagrody rsr. 10.



W dniu 3 Maja wieczorem, o godzinie 10-tej wychodząc z Hotelu Saskiego zgubiony **Zegarek** z czarnego drzewa ze srebrnemi ozdobami na łańcuszku, srebrny ołówek i szyferek z literami M. S.—Zegarek ten kupiony w Paryżu w Palais-Royal, złożyć go można na ręce Szwajcara Hotelu Europejskiego, za powyższą naogrdę. (3 — 3) —4262 –

— W Poniedziałek wieczorem między 8 mą i 9-tą spoczywałam na ławce w Aleach Jerozolimskich i zgubiłam **Neseserkę,** w której znajdowało się rs. 1 kop. 35 i różne konotatki potrzebne do prawnych interesów. Łaskawy Znalazca raczy oddać: ulica Chmielna Nr 17 nowy, po prawej stronie, na dole w dziedzińcu, Nr 13 mieszkania. (1 — 3) – 4120—

— Przechodząc pomiędzy godzinami 8-mą a 9-tą, ulicą Elektoralną do Komissji zgubioną została **Książeczka emerytalna** Honorata Niewiarowskiego. Łaskawy Znalazca raczy oddać za wynagrodzeniem na ulicę róg Leszna i Rymarskiej pod Nr 1 nowy, mieszkania Nr 16. (1 — 2) — 4428 —

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny, Nr. 437*c* nowy 5).

Дозволено Цензурою.